Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 151. | BYDGOSZCZ, środa dnia 4 lipca 1928 r. | Rok XXII.

## Na podbój zachodniej Polski!

### „Bebusie“ w Poznaniu, Toruniu i Bydgoszczy. — Wiele huku i dymu, a mało ognia. — Nowalje.

Nowalje w obecnej porze nie są nowością. W polityce zato powinien już panować „sezon ogórkowy”, w którym „nic się dzieje”. W tym roku jednak, jak po wojnie wogóle, sezonu ogórkowego nie odczuwa się wcale w atmosferze politycznej. Nie mówiąc już o Nobilem, który zakłócił porządek rzeczy na biegunie i o morderczych strzałach w Białogrodzie i Wiedniu, mamy także swojskie nowalijki polityczne. Marszałek Piłsudski spłodził wywiad i podlał go takim sosem, który niejednemu rodzoną babkę przypomni, a innym wydawać się będzie wyszukanym smakołykiem — to nowalja nielada, po długiem milczeniu p. marszałka. **Endecja się przechrzciła** — to także nowość sezonowa. Pod swe starcze skrzydła zwołuje cały obóz narodowy, bo przecież to odtąd jedyne „Stronnictwo Narodowe”. Kto do niego się nie schroni, nie dostąpi zbawienia w endeckiem niebie.

I wreszcie Bebusie zabrali się do roboty, akurat w sezonie ogórkowym. Chcą nam bodaj życie urozmaicić. Dowiadujemy się, że się „konsolidują”. I tak zwolennicy listy 21 w Poznaniu stworzyli ścisłą łączność między sobą, a więc NPR-lewica bogobojnego posła Antoniego Ciszaka, byłego socjalisty, co to obraz Matki Boskiej Częstochowskiej kazał wyrzucać, bo go raził, połączyła się ze Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej — jako „Partja Pracy Wsi i Miast”. Noworodek ten porozumiał się znowu z trzydziestką (Katolicka Unja Ziem Zachodnich) i razem z nią wszedł do Be-Be (Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem).

Przed ostatniemi wyborami „unici” wypierali się i przysięgali na wszystkie świętości, że z Jedynką czyli Be-Be nic wspólnego nie mają, bo to pokrewieństwo było trochę kompromitujące — ze względu na żydów i rozmaitych wrogów Kościoła w Jedynce. Jakoż ci panowie w Sejmie i Senacie głosowali za wnioskiem socjalistów **o zniesienie dekretu p. Bartla w sprawie praktyk religijnych w szkołach.** A i o tem zapominać nie wolno, że z listy 21 wyszedł „antyklerykał” senator Wierzejewski z Poznania, który w Senacie głosował po myśli socjalistów.

Unici zapomnieli o swoich zaklęciach i przysięgach i weszli obecnie w najbliższe związki tak z 1 jak z 21. **Już się przestali wstydzić,** a wspólnemi siłami chcą pognębić wszystko i wszystkich, którzy nie idą z nimi, a chcą mieć własny pogląd na sprawy państwowe, a zwłaszcza religijne.

W Poznaniu zebranie „konsolidacyjne”, któremu przewodniczył sam p. pułk. Sławek, odbyło się 29 czerwca. Utworzono tam komitet regjonalny (dzielnicowy — Polskę dzieli się na dzielnice, wedł. województw). **Weszli do niego:**

Adamek Władysław, prezes Zw. zawod. „Praca”; poseł Boczoń Ludwik; poseł Chmielewski Czesław; mecenas Chmielewski Mieczysław, przedstawiciel Zw. Osadników; poseł **Ciszak** Antoni; obywatel ziemski Czarnecki Zygmunt; prof. uniw. Jakubski Antoni, prezes Zw. Strzeleck.; dr. Machowski Walenty; prof. uniw. dr. Chanowicz Alfred; **Ozimina** Paweł, prezes okr. stron. Chrześc.-roln.; Paluch Mieczysław, prezes Wielkop. Zp. Powstańców i Strzelców; Raczyński Roger, obywatel ziemski; poseł dr. Surzyński Leon; prof. dr. Truchim Stefan, prezes Zw. Legjonistów; prof. uniw. dr. Wierzejewski Ireneusz, senator. — Prezesem Komitetu został poseł dr. Leon Surzyński, sekretarzem dr. Stefan Truchim.

A więc B. B. usiłuje wzmocnić swą akcję w Wielkopolsce. Nie bardzo wierzymy w powodzenie — pisze „Nowy Kurjer”.

Pod płaszczykiem regjonalizmu mogą się jednak łatwo ukrywać tendencje **do dalszego opanowania naszej dzielnicy,** posiadającej swoje wyrobione organizacje i instytucje i określone cele i nie dający się z pewnością zakasować w patrjotyźmie i zdrowej myśli państwowej. W miejsce spodziewanego pożytku gotowo powstać zarzewie sporów, zakłócających normalny układ dotychczasowych stosunków społecznych w naszej dzielnicy.

W **Toruniu** utworzono Komitet Regjonalny dla Pomorza. Wreszcie w środę 28 czerwca odbyło się zebranie Bebe-istów w **Bydgoszczy.** Czytamy o niem w warszawskim „Głosie Prawdy” co następuje:

Na zebranie, w którem wzięło udział kilkudziesięciu najpoważniejszych obywateli z różnych sfer społecznych, zarówno z ugrupowania dawnej „trzydziestki”, jak też „dwudziesto-jedynki”, przybyło trzech posłów BBWR, a to: prof. Bol. Pochmarski (z Krakowa), dr. Zdzisław Stroński (ze Lwowa) i dr. Leon Surzyński (z Poznania), w ten sposób widomie znaznaczając zainteresowanie przedstawicieli różnych dzielnic Polski dla sprawy Pomorza w ogólnym bilansie sił odrodzonego państwa, władze województwa poznańskiego, do którego administracyjnie Bydgoszcz należy, reprezentował naczelnik wydziału bezpieczeństwa major Rutkowski.

Zebranie zagaił znany i zasłużony działacz miejscowy prof. Podgórski, prezes tamtejszego Oddziału Związku Legjonistów, przewodniczył zaś **zasłużony działacz dr. Czajkowski,** który na sekretarza powołał p. Królikowskiego. Referat o obecnej sytuacji politycznej w związku z minioną sesją sejmową wygłosił poseł Pochmarski, o zadaniach i pracach grup regionalnych BBWR mówił poseł Surzyński (prezes wojewódzkiego komitetu BBWR w Poznaniu), o wew**nętrznej sytuacji** życia polskiego i potrzebie przysposobienia duchowego dla planowanej a koniecznej reformy Konstytucji celem wzmocnienia siły państwowej i trwałego zabezpieczenia owoców wielkiej, państwowo-twórczej pracy Marszałka Piłsudskiego, dłuższe przemówienie wygłosił poseł Zdzisław Stroński.

Po sprawozdaniach poselskich rozwinęła się dłuższa dyskusja. Zabierali w niej głos: **inż. Lisiecki, dr. Czajkowski, prof. Podgórski, mec. Szpikowski,, pp.: Romaniszyn, Załachowski, Bojankowski, Chmara i in.,** kolejno poruszając szereg aktualnych zagadnień (jak sprawę uregulowania płac urzędniczych, kwestję podatkową, położenie i płace robotników, sprawę kredytów rolniczych i t. p.). Po odpowiedzi posłów ustalono bliżej zadania pracy grupy regjonalnej w Bydgoszczy i sprecyzowano ogólny charakter przyjętego za podstawę pracy regjonalizmu, dalekiego od jakiegokolwiek separatyzmu dzielnicowego, a jedynie odwracającego uwagę społeczeństwa od walk partyjno-politycznych ku aktualnym zadaniom gospodarczym, ważnym zarówno dla danego okręgu, jak dla państwa całego. W zakończeniu uchwalono powołać do życia miejscową grupę regjonalną BBWR w Bydgoszczy. W tym też celu dokonano wyboru komitetu organizacyjnego BBWR. Na czele stanął prezes zebrania **ogólnem poważaniem otaczany, dr. Czajkowski.**

Tak oto przedstawia przebieg zebrania „Głos Prawdy”, któremu wierzyć musimy, że p. prof. Podgórski jest „zasłużonym działaczem” podobnie jak p. dr. Czajkowski „ogólnem poważaniem otaczany”. O prof. Podgórskim wiemy, że trochę grzebał w „Strzelcu”, który ma dość smutne karty w dziejach Bydgoszczy, ale o zasługach p. dr. Czajkowskiego już zgoła nic nie wiemy, choć znamy historję Bydgoszczy doskonale — nie wykluczając ludzi z innych dzielnic, którzy tu osiedli, a których zasługi również nam nie są nieznane. Przypuszczamy, że „Głos Prawdy” rozdaje zaliczki na przyszłe wawrzyny, bo tem tylko jego kadzidła tłomaczyć sobie możemy.

Co do nas, to nikomu nie zaprzeczamy prawa do organizowania się w związki polityczne. Obawiamy się tylko, że **nowa partja** przyczyni się **jedynie do zaognienia stosunków** politycznych i tak już mocno zaognionych. Jeżeli jednak mimo to mamy poważne zastrzeżenia wobec Be-Beistów, to **głównie dlatego, że Be-Be nie daje gwarancji, iż na terenie parlamentarnym bronić będzie postulatów katolickich.** Zawiódł już w Sejmie i Senacie przy głosowaniu nad wnioskiem socjalistów w zasadniczej sprawie, obchodzącej tak żywo ludność katolicką, więc tem więcej obawiamy się, że **zawiedzie znowu przy rewizji Konstytucji,** która za kilka miesięcy musi być przeprowadzona. O zagadnienia religijne toczyć się będzie główna walka, w której Be-Be niezawodnie odegra znowu tak smutną rolę, jak ostatnio. Obawy te nasuwa skład jego posłów i senatorów. Obawiamy się, że nawet rozkaz marszałka Piłsudskiego — gdyby wyszedł — niczego nie zmieni. Trudno wrogów Kościoła, jak Sanojca i jemu podobni zmienić w jego obrońców.

**Jedynie dla tego przestrzegamy przed zagonami Bebusiów na naszą dzielnicę, która tak długo tylko będzie ostoją myśli państwowej, jak długo będzie wierzącą i nie ulegającą podszeptom wrogów Kościoła.**

## Romocki wojewodą pomorskim?

### Młodzianowski ma pójść do Warszawy.

**Warszawa,** 3. 7. (Tel. wł.) Krążą tutaj pogłoski o zamierzonych zmianach na stanowisku wojewody pomorskiego. Ma nim zostać były minister komunikacji Romocki. Dotychczasowy wojewoda pomorski, Młodzianowski miałby wedle tych pogłosek objąć stanowisko wojewody warszawskiego.

## Pomnik Wolności nad morzem.

**Gdynia,** 3. 7. (Tel. wł.) Podczas pobytu marszałka Piłsudskiego w Gdyni, w chwili, gdy p. marszałek bawił na pokładzie statku „Gdańsk“ w towarzystwie ministrów, otoczenia i świty, powzięto projekt **postawienia nad brzegiem morza w Gdyni pomnika trzech zjednoczonych ziem polskich.** Protektorat nad budową pomnika objął marsz. Piłsudski. Przewodniczącą komitetu jest p. marszałkowa Piłsudska. Do komitetu należą: Rada Ministrów z prof. Bartlem, wszyscy wojewodowie, ks. biskup Okoniewski i wiele innych wybitnych osobistości.

## Pożar fabryki w Łodzi.

### Zakłady Krakowskiego przy ul. Pomorskiej obrócone całkowicie w perzynę.

**Łódź,** 3. 7. (tel. wł.) Ub. niedzieli wieczorem wybuchł z niestwierdzonych dotąd przyczyn pożar przy ulicy Pomorskiej. Mimo pomocy natychmiastowej 6-ciu oddziałów straży pożarnej **cały ogromny gmach fabryki Krakowskiego spłonął doszczętnie.** O ocaleniu bowiem budynku nie mogło być mowy i skazany on musiał być na zagładę. **Straty są dotąd nieobliczone, jednakże wielkie.** Zaznaczyć wypada że **spaliła się również tkalnia Jakuba Rajsfelda,** uruchomiona dopiero przed tygodniem i posiadająca nowe maszyny nie ubezpieczone.

# Niechęć Piłsudskiego do parlamentaryzmu.

## Protest Polskiej Partji Socjalistycznej.

**Warszawa, 3. 7. (Tel. wł.)** Oświadczenie marszałka Piłsudskiego wywołało zarówno w kołach dyplomatycznych jak i politycznych bardzo liczne komentarze i interpretacje.

Wczoraj obradował klub parlamentarny PPS i uchwalił rezolucję wyrażającą **ostry protest przeciw wyrażonemu w wywiadzie zamiarowi ewentualnego zarzucenia konstytucji oraz przeciw obelgom rzuconym na trzy sejmy.** W ciągu dnia dzisiejszego spodziewane jest w tej sprawie **oświadczenie marszałka Sejmu Daszyńskiego.**

Wywiadem zajmuje się również dzisiejszy artykuł wstępny „Rzeczpospolitej". Autor jego zaznacza na wstępie, że jedyną drogą w komentowaniu tego wywiadu jest całkowite pominięcie strony formalnej i zajęcie się wyłącznie treścią. Omawiając poszczególne punkty wywiadu, autor stwierdza **żywiołową i coraz silniejszą niechęć marszałka Piłsudskiego do systemu parlamentarnego.** Mimo to nie możemy — pisze Rzeczpospolita" — oczekiwać narazie żadnych zasadniczych zmian, a spodziewać się należy jedynie dalszych łamań między rządem a Sejmem, a ew. bardziej zasadniczych zmian przy jakiemś cięższem przesileniu. Utrzymuje się jednak ogólna opinja, że **kryzys taki może nastąpić najwcześniej w jesieni.**

## Konfiskata „Robotnika".

**Warszawa, 3. 7. (AW.)** Dzisiejsze wydanie „Robotnika" uległo konfiskacie. Powodem konfiskaty było zamieszczenie ostrej uchwały PPS w sprawie niedzielnego oświadczenia marszałka Piłsudskiego, jak również krytyka tego oświadczenia.

## „Głos Prawdy" zwalcza ostro P. P. S.

### Kruk krukowi oka nie wykole.

**Warszawa, 3. 7. (AW.)** Dzisiejszy „Głos Prawdy" ostro występuje przeciwko wczorajszym uchwałom PPS, zawierającym polemikę z niedzielnem oświadczeniem marszałka Piłsudskiego w sprawie jego ustąpienia ze stanowiska premjera. Pismo dowodzi, iż w działalności PPS nie bierze udziału cały szereg działaczy socjalistycznych, nie będących ludźmi „interesu". Obecnie według „Głosu Prawdy" PPS składa się z komunizujących międzynarodowców i oportunistycznej szlachetczyzny. Pismo uważa członków PPS za ludzi bez przyszłości, dla których opozycja przeciwko marszałkowi Piłsudskiego pozostaje jałową.

## Amundsen zginął?

Z Oslo donoszą, że poszukiwania za Amundsenem i jego pilotem Guilbaut nie dały dotychczas żadnych wyników. Lotnicy włoscy przeszukali cały teren aż do wysp Niedźwiedzich i **nie znaleźli śladów Amundsena.** Wobec tego przypuszcza się ogólnie, że Amundsen zginął.

### Lundborg i towarzysze Nobile uratowani?

**Warszawa„ 3. 7. (Tel. wł.)** Jedno z pism dzisiejszych podaje telegram z Moskwy, jakoby rosyjski łamacz lodu „Krassin" dotarł od pozostałej grupy Nobile i wszystkich wrąz z porucznikiem Lundborgiem zabrał na pokład.

**Powiedział Briand, że Waldemaras ma wodę w głowie —**



aNiemiec póty ten dzban z wodą nosić będzie, aż się ucho nie urwie!...

# Z KRAJU.

### Urzędnicy otrzymają 15 lipca 15-procentowy dodatek.

Na pierwszem posiedzeniu nowego gabinetu, odbytem w sobotę po poł., postanowiła Rada Ministrów w myśl art. 5 ustawy skarbowej wypłacić urzędnikom 15-procentowy dodatek do poborów i to w terminach: 15 lipca, 1 sierpnia i 1 września br.

### Nowe twory polityczne dla złączenia społeczeństwa.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że klub parlamentarny Związku Ludowo-Narodowego postanowił dla „zjednoczenia obozu narodowego" stworzyć nową partję t. zw. narodową.

Obecnie stało się faktem, co zapowiedziano, a mianowicie, że i Stronnictwo Pracy, wchodzące w skład B. B., zwołało zjazd, na którym przekształciło się w „Zjednoczenie Pracy Miast i Wsi". Na czele nowego tworu politycznego stanął poseł Marjan Kościałkowski.

### Związek polityczny czy gospodarczy?

Zapowiedziany przez nas zjazd Sybiraków, zakończył w sobotę w stolicy swoje obrady uchwałą utworzenia Związku Sybiraków. Do zarządu nowej organizacji weszli pp. marszałek senatu p. Szymański, Wacław Sieroszewski, pos. Anusz, pos. Maciesza, wicewojewoda Dziewiątłowski-Gintowt, Suchenek-Suchecki, pos. Przedpełski, Świątkowski i J. Matuszewski.

Jak z powyższego wynika, związek stoi pod wpływami ludzi wolnomyślnych.

### Katastrofa lotnicza pod Warszawą.

**Warszawa, 3. 7. (tel. wł.)** Wczoraj wieczorem około godziny 9-tej samolot 1 pułku lotniczego, zapaliwszy się w powietrzu, spadł na Saską Kępę. Katastrofa nie przybrała groźniejszych rozmiarów. Porucznik Prohaska, znajdujący się w aparacie odniósł tylko lekkie oparzenia rąk. Samolot został zdruzgotany.

## Ciągnienie dolarówki.

**Warszawa, 2. 7. (AW.)** Dzisiaj odbyło się losowanie 5% premjowej pożyczki dolarowej serji II. Wygrana 8 000 dolarów padła na numer 703257; 3 000 dolarów wygrał nr. 31174, po 1 000 dolarów wygrały losy 874062, 859832, 613239, 548949, 789118.

Dalsze wygrane podamy jutro.

## Kronika telegraficzna.

**Warszawa, 3. 7. (tel. wł.)** Marszałek Piłsudski wyjeżdża w końcu tygodnia do Rumunji w towarzystwie pułkownika Beka. Na czas nieobecności ministra Piłsudskiego zastępować go będzie wiceminister Konarzewski.

**Warszawa, 3. 7. (tel. wł.)** W numerze 68 „Dziennika Ustaw" z dnia 1 lipca ogłoszono **ustawę skarbową.** Podpisali ją Prezydent Rzeczypospolitej, premjer Bartel i minister skarbu Czechowicz. Uchwalona jednocześnie z budżetem przez izby ustawodawcze **ustawa o amnestji dotąd nie została ogłoszona.**

**Katowice, 3. 7. (tel. wł.)** Wczoraj przybył tu delegat z sekretarjatu Ligi Narodów celem zbadania spraw szkolnictwa. Delegat zabawi tu dwa dni.

**Gdańsk, 3. 7. (tel. wł.)** Poseł sowiecki w Warszawie, Bogomolow, przybył do Gdańska na pobyt kilkudniowy.

## Moraczewski zastępcą Bartla.

**Warszawa, 3. 7. (AW.)** Termin wyjazdu premjera Bartla na wypoczynek ustalony został na pierwszą połowę lipca. Premjera Bartla zastępować będzie prawdopodobnie minister Moraczewski.

## Polecą ponoć za miesiąc.

**Warszawa, 2. 7. (AW.)** Z Paryża donoszą, że lotnicy polscy major Idzikowski i Kubala postanowili odłożyć start do lotu transatlantyckiego na przeciąg jednego miesiąca ze względu na przewidywane obecnie niesprzyjające warunki atmosferyczne, które uniemożliwłyby polskim lotnikom pomyślny przelot.

(Dla sprawy byłoby lepiej, gdyby lotnicy przygotowali się do lotu po cichu. Krzykliwa reklama rozmaitych kurjerków zaszkodziła im tylko.)

## Przerwa w rokowaniach polsko-litewskich.

### Wygórowane warunki Litwy.

**Kowno, 3. 7. (Tel. wł.)** Rokowania polsko-litewskie na wczorajszem posiedzeniu wspólnem komisyj nie doprowadziły do porozumienia. Członek delegacji polskiej prof. Makowski wyjechał dziś do Warszawy celem złożenia rządowi szczegółowego sprawozdania.

Litewska komisja dla odszkodowań i bezpieczeństwa postawiła kwestję w ten sposób, że przed zawarciem paktu o nieagresji (bezpieczeństwa) żąda Litwa od Polski odszkodowania za akcję Żeligowskiego oraz takich gwarancyj, jak demilitaryzacja strefy granicznej w szerokości 50 km, przyznania Litwie spornego obszaru między granicami polską a litewską. Za takie ustępstwa nie ofiaruje się nic stronie drugiej. Komisja polska nie mogła się przychylić do stanowiska litewskiego. Następne posiedzenie komisji ma się odbyć za kilka dni.

## Nowy prezydent Meksyku.

### Calles utrącony!

**Nowy Jork. 3. 7. (Tel. wł.)** W Meksyku odbyły się wybory nowego prezydenta Meksyku Następcą Callesa został jego przyjaciel **gen. Obregon,** który już raz był prezydentem od 1920—1924. Nowy prezydent obejmie urząd 1 grudnia br. na przeciąg 6 lat. Jak oświadczył, **pójdzie on w ślady Callesa (?),** tego wroga Kościoła katolickiego.

## Prezydent Mościcki na kresach wschodnich.

**Pińsk, 3. 7. (tel. wł.)** Wczoraj o godz. 11.30 przybył tu Prezydent Rzeczypospolitej, p. Mościcki. Na dworcu powitał go gen. Zaleski z kompanją honorową 84 p. p. Stąd wśród szpalerów wojska i ludności udał się Prezydent do katedry. Na progu świątyni powitał go ks. bisk. Łoziński, który odprawił nabożeństwo i wygłosił podniosłe kazanie. Z katedry wyjechał Prezydent do soboru prawosławnego. Tu powitał go biskup prawosławny Aleksander w gorących słowach. Podczas nabożeństwa chór prawosławny odśpiewał pieśń: „Boże coś Polskę". Z soboru Prezydent udał się do synagogi. Tu przywitał go kahał (gmina żydowska) z adw. Jelenkiewiczem na czele.

Następnie Prezydent przyjął w porcie raport komendanta portu. W chwili przybycia zwierzchnika sił zbrojnych oddano 21 strzałów armatnich. Prezydent wszedł na jeden ze statków i pojechał do Kobrynia. Za statkiem jechała flotyla pińska. W Kobryniu defilowała flotyla hydroplanów. Stąd pojechał Prezydent do Brześcia.

## Straszne nieszczęście w kopalni Combes.

### Wychodźtwo polskie poniosło ciężkie straty.

Podana przez nas wczoraj wiadomość o wybuchu gazów na jednej z kopalń francuskich znajduje w następującym telegramie naszego stałego paryskiego współpracownika nowe uzupełnienie:

**Paryż, 2. 7.** Katastrofa kopalniana, która wstrząsnęła całą Francją, wydarzyła się w kopalni Combes w Roche la Moliere w zagłębiu rzeki Loire. Wybuch gazów, który spowodował pożar, nastąpił na głębokości 330 metrów, z przyczyn na razie całkowicie nie wyjaśnionych. Przypuszcza się, że wybuch gazów nastąpił drogą zbyt wielkiego skupienia, spowodowanego odcięciem miejsca wybuchu od dopływu świeżego powietrza.

Akcja ratunkowa, którą wszczęto natychmiast a w toku której górnicy polscy okazali nieludzką odwagę, doprowadziła do uratowania większej części załogi znajdującej się pod ziemią. Jednym z pierwszych, którzy zjechali do podziemi, był duszpasterz polski.

Na razie policzono 48 zabitych. Rozpoznano w nich 29 Francuzów, **11 Polaków,** 1 Włocha i 7 Marokańczyków.

Na miejscu katastrofy bawi minister Tardieu.

Dziś wszystkie kopalnie w załębiu Loir na znak żałoby nieczynne.

# Z ZAGRANICY.

### Mueller-Franken przed Reichstagiem.

**Berlin, 3. 7. (tel. wł.)** Dziś po południu nowomianowany kanclerz Rzeszy, Mueller-Franken wygłosi eksposé w Reichstagu.

### Lindsay opuścił Berlin.

**Berlin, 3. 7. tel. wł.)** Wczoraj opuścił stanowisko dotychczasowy ambasador angielski w Berlinie Lindsay, który obejmuje stanowisko sekretarza stanu w Londynie. Odjeżdżającego ambasadora żegnali na dworcu przedstawiciele rządu niemieckiego, korpus dyplomatyczny i kolonja angielska w Berlinie.

### Powrót afganistańskiej pary królewskiej do Kabulu.

**Berlin, 3. 7. (tel. wł.)** Po długiej podróży po Europie afganistańska para królewska powróciła w dniu wczorajszym do Kabulu. Stolica Afganistanu przyjęła parę królewską z wielkim entuzjazmem.

### Echo strzałów w skupczynie.

### Raczicz wykluczony z partji radykalnej.

**Białogród, 3. 7. (tel. wł.)** Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie klubu radykalnego. M. in. powzięto rezolucję, w której potępia się szalony czyn Raczicza, wykluczając go równocześnie z partji.

### Straszna powódź w Japonji.

Katastrofa powodzi w Japonji przybrała olbrzymie rozmiary. Bez dachu nad głową znalazło się około 130.000 ludzi, przeszło 500 osób zginęło w spienionych falach. Zniszczeniu uległo 8.000 domów, z których część zabrana została wprost przez wodę.

# Oświadczenie marszałka Piłsudskiego
## o powodach dymisji ze stanowiska szefa rządu.

(Dokończenie.)

### Smutna konieczność współpracy z Sejmem.

Mówię tu o smutnej konieczności dla szefa gabinetu — współpracowania z Sejmem.

**Gdybym nie walczył ze sobą, tobym nic innego nie czynił, jak bił i kopał panów posłów bezustanku, gdyż mają metodę pracy taką, która zgóry przeczy wszelkiej efektywności i produkcyjności tej pracy.**

Gdy z uśmiechem patrzę na to, jak małe dzieci uroczyście i z nadzwyczajną powagą rozmawiają z lalką jak z żywą zupełnie istotą, gdy nakazują jej różne czynności i same za nią tę czynność wypełniają, gdy — jak to u córek zauważyłem — posadziwszy przy sobie lalkę podczas obiadu, przysuwają do porcelanowej buzi łyżkę zupełnie poważnie, to mogę się uśmiechać, lecz wyznaję, brać udziału w tej pracy nie jestem w stanie.

Lecz gdy panowie tak szczerze i nienawistnie konkurujący w suwerenności z p. Prezydentem i zazdrośnie strzegący swoich niczem niezasłużonych przywilejów, używają w pracy tych metod najzupełniej nonsensowych, jak małe dzieci podsuwające łyżkę strawy do porcelanowej buzi, to ja nie jestem w stanie ani tego słuchać, ani na to patrzeć. Sam proces pracy, polegający na pracy mówienia, należy do pomysłów najbardziej potwornych, jakie kiedykolwiek, ktokolwiek wymyślił.

Sam należę do mówców, którzy jak to widziałem na salach, umieją wzruszyć, umieją znaleźć formę, umieją powiedzieć tak, iż sala jest przykuta do ust mówcy. Lecz gdyby mnie kazano w przeciągu paru tygodni codzień przemawiać publicznie, tobym sam siebie uważał za publiczną szmatę.

### Obraz sali sejmowej.

Tymczasem panowie posłowie mogą to czynić w sali sejmowej w przeciągu nie paru tygodni, lecz kilku miesięcy. **I trzeba widzieć tę salę, wysłuchującą tych przemówień w sposób najbardziej ubliżający powadze i porządkowi i panów posłów zachowujących się tak, jakby ta sala była szynkiem.**

Gdy jeden mówi, piętnastu panów chodzi po sali, załatwiając jakieś prywatne interesiki, czterdziestu panów głośno między sobą rozmawia, pokazując mówcy plecy, stu panów opowiada sobie anegdotki mniej lub więcej nieprzyzwoite i tylko panowie ministrowie muszą jakoby zachowywać się w takiem miejscu przyzwoicie.

**Każdy z posłów ma prawo wrzeszczeć, krzyczeć, ma prawo rzucać obelgi, ma prawo oszczercze pisać interpelacje, dotykające honoru innych, ma prawo i przywilej zachowywać się jak świnia i łajdak, natomiast ci, co tak ciężko pracują, jak to jest z ministrami, pobierając za szaloną pracę jakieś głupie grosze, muszą zewnętrznie udawać nadzwyczajny dla tej sali szacunek.**

Wszystkim panom posłom wolno mówić od rzeczy, nie przystępując ani jednem słowem do sprawy, która jest na porządku i mówić to tak często, tak nudno, tak piekielnie nużącym językiem i formą, że można dostać boleści żołądkowych.

Ładnieby wyglądała ta sala, gdybym słuchając zaleceń doktorów, nie zechciał walczyć ze sobą.

Stwierdzam stanowczo, że tych piekielnych nudów, które z sali sejmowej wieją, nie mógłbym wytrzymać nawet pół godziny. Przy przeszłym Sejmie, który zawsze nazywałem sejmem korupcji, nieraz musiałem się przygotowywać do przemówienia, jako szef rządu, zgóry będąc przygotowanym, że gdy przemówię publicznie z tej sali, będzie to ostatni dzień posiedzenia Sejmu.

Miałem wtedy przygotowanych parę określeń metod pracy sejmowej, które tu powtórzę.

### Gadulstwo metodą pracy.

Gdy byłem przygotowany mówić o metodzie pracy za pomocą stałych i ustawicznych przemówień, chciałem stwierdzić, że atmosfera sali przesiąka stopniowo nudą bardzo silnie i do tego stopnia, że staje się trującą.

Nawet lotne muchy nie wytrzymują waszego, panowie posłowie, gadania, do tego stopnia, iż żadna na inną muchę już nie skacze, a gdy która leniwie to uczyni, to tamta nawet skrzydełek nie podnosi, napół już zdechła z nudów.

Chciałem przytoczyć jedno miłe bardzo dla mnie porównanie, które uczynił — mówiąc o pracy parlamentarnej — jeden z wybitnych parlamentarzystów francuskich. Twierdził on, iż gdy myśli o pracy parlamentarnej, w której żywy brał udział, widzi na szynach ciężką lokomotywę, pracującą pełną parą; widzi palaczy, podrzucających pod kocioł olbrzymiemi łopatami węgiel; maszynę ślizgającą się po szynach z powodu ciężaru, który za sobą wlecze i zaprzężoną nie do czego innego, jak szpilki, jako produktu ciężkiej pracy maszyny, przeciąganego na niewielką przestrzeń.

Osobiście znalazłem inne porównanie. Mianowicie w kryminalistyce angielskiej był okres czasu, gdy pod naciskiem tak zwanych czartystów, czyli związków zawodowych, postanowiono zaniechać konkurencji taniej pracy więźniów, skazanych na ciężkie roboty (Hard Labour). Zdecydowano wtedy zająć więźniów ciężką pracą bez żadnego

### Nasza ślamazarność wobec komunistów




nasuwa podejrzenie, że pan marszałek boi się czerwonego byka.

---

Dr. Antoni Marczyński. (19

# NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

**Powieść współczesna.**

(Ciąg dalszy).

— Właśnie dlatego, że cię kkk..., że jestem do ciebie bardzo przywiązany, — poprawił się szybko, — dlatego, że pragnę abyś się wreszcie ustatkował i został porządnym człowiekiem, żądam, abyś się ożenił jaknajprędzej. To jedyny ratunek dla ciebie. Betty jest także trochę narwana, trochę ekscentryczna, mówiąc przyzwoicie, ale to pozatem bardzo energiczna dziewczyna i potrafi cię wziąć w karby z moją pomocą.

— Ładna perspektywa, — bąknął Robert, korzystając z pauzy, jaką spowodowało wejście kamerdynera z tacą pełną korespondencji. Stary sługa chciał być jak zawsze wiernym sprzymierzeńcem i jaknajprędzej odwrócić uwagę energicznego chlebodawcy w inną stronę.

— To do ciebie, — rzekł miljoner wręczając synowi list w wytwornej i pachnącej kopercie: Z Miami. Od Betty zapewne.

— Nie, —odrzekł Robert patrząc na pismo: To od Mrs. Crawford, ciotki Betty. Szybko rozdarł kopertę, przebiegł wzrokiem gęste rządki pisma i podszedł do ojca: Już po mojem małżeństwie, papo, — rzekł z źle ukrywaną radością.

— Co? Jakto?! Pokaż!

Kamerdyner mrugnął porozumiewawczo na ulubieńca i wyszedł z gabinetu. A Mr. Hughes Wolfson czytał półgłosem:

„Drogi Panie Robercie!
Nie wiem doprawdy jak zacząć mój list, którego treść będzie dla pana okrutnym ciosem..."

— Ooo, bynajmniej, — wtrącił Robert i zamilkł, zmiażdżony jednem spojrzeniem siwych, wypłowiałych oczu rodzica.

„Stała się rzecz dla mnie niezrozumiała, wprost straszna, której nie byłabym się nigdy spodziewała po mej siostrzenicy, choć kaprysy Betty nie były dla mnie nowością.

Powiem krótko: wasze małżeństwo, które było celem moich marzeń, nie dojdzie do skutku. Nie z winy Pana, Mr. Robert. Pan tu nie ponosi żadnej winy, chyba te tylko, że nie posłuchał Pan mej dobrej rady i nie przybył na Florydę, pozostawiając Swą narzeczoną na pastwę umizgów rozmaitych donżuanów, którzy przewrócili w główce mej złotej dziewczynie."

Mr. Hughes Wolfson potrząsnął listem z pasją...:

Nic nie rozumiem z tej babskiej pisaniny, a nie mam cierpliwości czytać tych bredni do końca. Dlaczego zerwane? Jaki znów donżuan u licha...

— Tam jest załącznik...

— Jaki załącznik?

— List mojej „kochającej" narzeczonej do Mrs. Crawford.

— Aha. Jest rzeczywiście w kopercie. Przeczytajmy, co pisze ta postrzelona dziewczyna:

Palm Beach, 5 sierpnia 19...

„Kochana Cioteczko!

Uzupełniając treść mej wczorajszej depeszy donoszę Ci, że w dniu dzisiejszym opuszczam Stany. Znalazłam wreszcie człowieka, o jakim zawsze marzyłam; z nim właśnie udaję się w podróż dokoła globu...

Wybacz, że opuściłam Cię bez pożegnania, Droga Cirociu, ale bałam się, iż będziesz mnie odwodzić od powziętego zamiaru...

Z Robertem W. wszystko zerwane oczywiście. Nie robię sobie wyrzutów z tego powodu, gdyż nie kochaliśmy się zupełnie, ani ja jego, ani on mnie. Mój ekscentryczny krok nie powinien go więc zmartwić. W każdym razie pomów z nim, lub napisz...

Całuję Cię serdecznie Twoja niepoprawna siostrzenica

Betty, która znalazła wreszcie swoje wielkie szczęście..."

Robert Wolfson wsadził obie ręce do kieszeni.

— A co, papo. Jestem znowu wolny — rzekł z szelmoskim uśmiechem.

Stary miljoner nie ochłonął jeszcze z pierwszego wrażenia, jakie na nim zrobiła nieoczekiwana wiadomość.

Hm, hm, hm, — chrząkał zafrasowany: — Zawsze twierdziłem, że jest narwana, ale żeby była zdolna do takich czynów...

— Niezły materjał na żonę, prawda? I pomyśleć, że papa chciał mnie ubrać...

— Dość tego; — Wolfson senior odzyskał odrazu swą zwykłą energję. Odzyskał ją nie tyle pod wpływem drwin synalka, któremu nagle przybyło odwagi, ile na skutek zadraśnięcia jego miłości własnej. Myśl, że jakaś dziewczyna ośmieliła się dać kosza jego dziecku, jedynakowi króla miedzi, odczuł jako osobistą zniewagę:

— Masz rację. To nie był materjał na żonę. Wziąłem pod uwagę jej wszystkie możliwe wady, zapomniałem o najważniejszej: ona jest zatrważająco głupia. Żeby odrzucić taką partję! Nie! Wierzyć się wprost nie chce!

— Musiała znaleść lepszą partję, — zgnał młody.

Mr. Wolfson senior żachnął się srodze:

— Lepszą partję? Zwarjowałeś chyba. Prócz Forda i Rockefellera niema lepszych partji w Stanach, a ponieważ tamci są żonaci pozostaje tylko Wolfson. Rozumiesz?

— Jednakże Betty Traveler musiała być innego zdania, skoro...

— Nie, mój kochany. Inna musiała być przyczyna jej niewytłomaczalnego na pozór kroku.

— Mianowicie?

— Mianowicie to, że przekonała się jakim trutniem, lampartem, jak bezwartościowym człowiekiem jest jej narzeczony.

— Dziękuję uprzejmie, — wycedził obrażony nie na żarty. Mógłby mi papa oszczędzić tych komplementów. Stwierdzam tylko jedno: po zerwaniu z Betty jestem znowu wolny jak ptak i nieprędko pozwolę się ojcu...

— Czego mi nie pozwolisz?! — zasyczał Hughes przeszywając buntującego się syna wzrokiem ostrym, nie uznającym protestów.

Robert spuścił z tonu:

— Nie chcę po raz drugi przeżyć takiego zawodu, — zaczął.

— A mówiłeś, że cię to bynajmniej nie obeszło.

— Ale jak ja wyglądam wobec ludzi, wobec kolegów przyjaciół? Nie, papo! Jeśli już muszę się niebawem ożenić, to chcę sobie sam znaleźć żonę bez niczyjej pomocy.

— Owszem. Nie mam nic przeciwko temu, byleś dokonał wyboru w ciągu miesiąca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

efektu. Zbudowano mianowicie na strychach więzień duże miechy, poruszane siłą mięśni ludzkich, i wydmuchujące powietrze do powietrza. Zmuszono więc więźniów do katorżnej pracy w pocie czoła bez żadnego efektu i ujrzenia celu tej dziwnej pracy. Musiano jednak ze względów humanitarnych zaprzestać tego systemu, po pewnym czasie, gdyż jedna trzecia więźniów przeszła do szpitali warjatów.

Ileż to razy, gdy przyglądałem się systemowi pracy Sejmu, który w pocie czoła, nudnie i przewlekle próbuje przekonać świat, że najlepszą metodą technicznej pracy jest wygłoszona od rzeczy mowa, przypominałem sobie tę trzecią część katorżników angielskich, co od głupich miechów, dmuchających powietrze w powietrze, zmieniali swój pobyt w domu dla Hard Labour na hałasy, krzyki i nonsensowne działania mieszkańców szpitala warjatów.

Dodam, dla uniknięcia jakiegokolwiek nieporozumienia, że sam osobiście, jako dyktator Polski Sejm zwołałem, że mogąc zgnieść jak robactwo sejm ladacznic po zakończonej zwycięsko wojnie, tego nie uczyniłem, że cały czas, jako szef gabinetu postępowałem bardziej konstytucyjnie niż sam Sejm, i że zatem nikt oskarżyć mnie nie może o braki demokratycznych pojęć, będących w mojej głowie.

I bardzobym życzył, aby panowie posłowie nie identyfikowali swojej metody pracy z demokratyzmem. Zaszczytu tą pracą demokratyzmowi nie przynoszą.

## Na rozstajnych drogach.

Gdy więc trzeci Sejm Rzeczypospolitej rozpoczął swą pracę i ja miałem możność, jako szef gabinetu widzieć nowe triumfy metody pracy Sejmu, tak sprzeczne z moją duszą, która nie znosi pracować bez efektu widocznego, i tak sprzeczne z moim organizmem, który kwadransa jednego nie może siebie upodabniać do owej małej, nędznej, na pół zdechłej muchy, zdecydowałem że mam do wyboru raz jeszcze:

**Zaniechać wszelkiej współpracy z Sejmem i stanąć do dyspozycji pana Prezydenta, aby oktrojować nowe prawa w Polsce, albo ustąpić ze stanowiska szefa gabinetu polskiego, który musi z Sejmem współpracować.**

**Wybrałem to drugie i dlatego przestałem być szefem gabinetu polskiego.**

Powtórzyłem przytem panu Prezydentowi radę, by szukał poza mną i p. Kazimierzem Bartlem jeszcze kilku ludzi, którzyby Hard Labour pracy szefa gabinetu wytrzymywać czas pewien mogli.

**Z drugiej strony dodałem, że przy każdym cięższym kryzysie staję do dyspozycji Pana Prezydenta, jako szef gabinetu, biorący śmiało decyzję na siebie i wyciągający również śmiało konsekwencje ze swoich decyzji.**

Dodam, że za obopólną zgodą Pana Prezydenta i szefa gabinetu p. Bartla, dyrektywy szefa gabinetu w stosunku do polityki międzynarodowej polskiej, jak dawniej, pozostają w moim ręku.

## Z Rosji Sowieckiej.

**Nowa droga strategiczna wzdłuż granicy polskiej z Lepla do Uszacza.**

Władze Białoruskiej S. S. R. zatwierdziły kredyty na budowę nowej drogi strategicznej, wiodącej wzdłuż granicy polskiej z Lepla do Uszacza. Droga ma cele strategiczne. Koszt jej wyniesie około półtora miljona rubli zł. Prace nad budową drogi prowadzone mają być w tempie przyspieszonem. Zaangażowano już około 3.000 robotników.

**Powodzenie akcji powstańczej grup Braci Ruskiej Prawdy.**

Według doniesień z Chabarowska na terytorjum wschodniej Syberji wzmogła się akcja powstańcza grup Braci Ruskiej Prawdy. Największe siły powstańcze znajdują się w rejonie stacji Makkawiejewa. W ciągu dni ostatnich powstańcy odnieśli kilka sukcesów, zdobywając przejściowo fabryki aleksandrowskie, znajdujące się pomiędzy Czytą a Werchnie Udińskiem. W czasie zdobywania Aleksandrowska, zabrana została przez powstańców broń, znajdująca się w tamtejszym składzie broni i amunicji. Jednocześnie oddziałom powstańczym udało się zająć stację Daurja, której opanowanie ułatwił 107 pułk armji czerwonej. Żołnierze pułku tego zbuntowali się przeciwko dowództwu, aresztując kilku oficerów oraz przechodząc na stronę Bractwa Ruskiej Prawdy.

**Likwidacja Kijowsko-Peczerskiej Ławry.**

Rada komisarzy ludowych ukraińskiej S. S. R. postanowiła przeprowadzić likwidację Kijowsko-Peczerskiej Ławry pod pozorem, iż jest ona w dalszym ciągu gniazdem kontrrewolucji. Wszystkie zabudowania i lokale, któremi rozporządza Kijowsko-Peczerska Ławra przekazane zostaną Komsomołowi.

**Prześladowanie masonów w Sowietach.**

Podług doniesień prasy sowieckiej GPU. w Petersburgu wykrył istnienie kilka lóż masońskich. Dzienniki petersburskie, oburzone tym wykryciem, zapytują rząd sowiecki, jakim sposobem w centrum państwa sowieckiego mogły istnieć loże masońskie. Podług zdania bolszewików, masoni rosyjscy nietylko zajmowali się niewinną zabawą w średniowieczne rytuały mistyczne, lecz grupowały wokoło siebie wszystkich kontrrewolucjonistów wrogo usposobionych względem władzy sowieckiej. Obok lóż masońskich istniały również loże „martynistów", do których należały przeważnie kobiety. Na czele tych lóż stał niejaki Astromow, którego władze sowieckie nazywają oszustem.

# Uchodźcy z Prus Wschodnich w powiecie działdowskim.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego")

W powiecie działdowskim, niewielkim, bo obejmującym 66 gmin, przyznanych nam bez plebiscytu, osiedliło się zgórą 300 rodzin polskich z Prus Wschodnich. Wymienili oni swe posiadłości za kordonem, obejmując tutaj osady po Niemcach. Jednostki wybitniejsze, znane z gorliwej działalności dla sprawy polskiej osiedliły się w mieście. Różnic religijnych niema. **Ewangelickimi Mazurami opiekuje się rząd polski troskliwie**, pomaga im nawet budować kościół, gmach piękny, okazalszy niż mieli tutaj przed wojną. Nabożeństwa odprawiają ewangelicy tymczasowo w zamku. Po wykończeniu kościoła przeniesione zostanie do zamku **Muzeum Mazurskie**, niedawno założone. Nauczyciele-katolicy, pochodzący z Warmji, uczą po wsiach, gdzie są **szkoły katolickie**. Ten i ów uchodźca otrzymał koncesję, tamten pracę w urzędzie, ogół sobie chwali pobyt w Polsce, są jednak pożałowania godne jednostki, które wskutek dewaluacji straciły wszystko... Dwa samobójstwa w ostatnim czasie winny być ostrzeżeniem dla władz miarodajnych (mamy szczególnie na myśli **urzędy ziemskie i urząd likwidacyjny**), aby wniknęły w położenie tych biedaków. Także przy podziale kredytów trzeba o uchodźcach pamiętać!

Rodacy nasi z Prus Wschodnich już dawno odczuwali potrzebę organizacji. Na wiadomość, że zjeżdżają do Działdowa organizatorzy **Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej** stworzyli ci z inicjatywą p. budowniczego Kościelskiego komitet, który zwołał uchodźców na dzień 1 lipca do Działdowa.

W sali „Polonji" zgromadziło się **150 osób**. Przybyli również delegaci z Iława, Lidzbarka, Lubawy i zarząd oddziału brodnickiego. Po referacie red. Nowakowskiego z Bydgoszczy o celach i zadaniach Zrzeszenia, wywiązała się żywa dyskusja. Pp. Majkowski (dawn. pracownik plebiscytowy w Komitecie Mazurskim w Szczytnie), Eugenjusz Piotrowski z Jelenia (Mazur, który dłuższy czas przebywał w Westfalji) i Góryński domagali się, aby do Zrzeszenia przyjmowano oprócz uchodźców i działaczy plebiscytowych także **mieszkańców Ziemi Działdowskiej**, którym los braci za kordonem tak samo leży na sercu. Z wnioskiem odpowiednio umotywowanym wystąpią Mazury z Działdowskiego **na zjeździe ogólnym w Bydgoszczy** (15 lipca br.), dokąd się w znacznej liczbie wybierają. Mieszkańcy Tuczek uskarżali się na **zbyt drobnostkowe przeprowadzanie rewizji celnej na przejściach granicznych.** Niemcy, po tamtej stronie, rzekomo są względniejsi. **Przewiezienie tabliczki czekolady lub kilku papierosów dla własnego użytku nie może być uważane za przemytnictwo.** Należałoby przepisy złagodzić, aby krewni i znajomi mogli się swobodnie odwiedzać i zabierać drobne upominki.

Rezultatem zjazdu było **utworzenie w Działdowie oddziału Zrzeszenia.** Przystąpili do niego wszyscy bez wyjątku. Zarząd oddziału działdowskiego tworzą pp. **Wilhelm Pieszczek**, właściciel hotelu „Polonja" — prezes; **Jan Majkowski**, urzędnik starostwa — wiceprezes; nauczyciel **Neumann** z Przyłęk — sekretarz; **Quandt** — zastępca sekretarza; **Kaczykowski**, urzędnik Kasy Skarbowej — skarbnik; **Maliszewski Jan, Jaegertal i redaktor Makoła** — ławnicy.

Zjazd zaszczycił swoją obecnością **p. starosta Plackowski.** Składając nowej organizacji, której potrzebę w powiecie odczuwał, **życzenia owocnej pracy**, prosił, aby do władz polskich odnoszono się z wyrozumieniem i życzliwością. **Sprawy osadnicze jako najpilniejsze, gorąco będzie popierał.**

Burzą oklasków dali zgromadzeni wyraz uczuciom, jakie żywią do osoby nowego reprezentanta władzy na tak ważnym i odpowiedzialnym posterunku jak Działdowo.

Do powstającej organizacji **również życzliwie odnosi się ziemiaństwo i inteligencja.**

Znana działaczka społeczna p. **Emilja Sukertowa** z Warszawy, autorka wielu prac o Mazowszu Pruskiem, zaprosiła uczestników zjazdu do Muzeum Mazurskiego. Około stu osób podziwiało cenne zbiory m. i. najdawniejsze druki polskie z Królewca, starożytne wykopaliska, urządzenia chaty mazurskiej, krosna i kołowrotki. Objaśnień p. Biedrawy, dyrektora seminarjum oraz jego zacnej małżonki p. Sukertowej słuchano uważnie. Niewątpliwie zbiory Muzeum wkrótce się powiększą.

Zjazd uchodźców w Działdowie pozostawił jak najlepsze wrażenie.

# Komorne od sążnia kwadratowego mieszkania.

Sowiet miejski w Moskwie uchwalił podwyższenie komornego w nieruchomościach państwowych — narazie dla „osób nie należących do proletarjatu". Płacić one będą 40 rubli (około 106 zł. komornego rocznie od sążnia kwadratowego powierzchni mieszkalnej).

Według ustaw sowieckich, nie wolno pobierać w Rosji komornego powyżej 20 rubli od sążnia. Ale z „osób nie należących do proletarjatu" wolno drzeć skórę...

Zważywszy dalej, że mały pokój zajmuje bodaj 8 sążni kwadratowych, widzimy z tego, że proletarjat sowiecki płaci horrendalne czynsza za mieszkanie. Naturalnie wszystkie domy czynszowe w Rosji przeszły na własność rządu.

# Z krainy czarnego krzyża.

**Nienawiść i chęć odwetu. — Nadreńczycy w Malborku i w Olsztynie. — Demonstracje i mowy antypolskie w zamku krzyżackim w Malborku i przed pomnikiem plebiscyt. w Olsztynie. — Duisburg i Wrocław. — 11-ty lipiec, dzień klęski naszej i zwycięstwo Niemców w Prusach Wschodnich. — A my?**

*(Od własnego korespondenta wschodniopruskiego).*

**Olsztyn**, w czerwcu 1928 r.

Wstrętna to kraina owa kraina czarnego krzyża. Szalona panuje tu nienawiść, szalona chęć odwetu i zemsty. Tą nienawiścią, tą chęcią odwetu zamierza „kraina czarnego krzyża" natchnąć całe Prusy, całe Niemcy. W tym celu ściąga się do nas przedstawicieli najróżniejszych organizacyj z głębi Niemiec i urządza się w Prusach Wschodnich zjazdy. Sama jazda przez korytarz ma w duszach Niemców rozbudzać nienawiść. Która się u nas przez zjadliwe mowy, głosy prasy, demonstracje przed pomnikami plebiscytowemi i wojackiemi pogłębia i rozszerza. W ostatnich dniach ściągnięto do nas Nadreńczyków. Nadreńczycy byli w Gdańsku, a potem zwiedzili centra hakatyzmu w Prusach Wschodnich: krzyżacki Malbork i Olsztyn. W zamku krzyżackim witał Nadreńczyków Naczelny Prezes Prus Wschodnich **w imieniu władzy.** Jak ich witał? Otóż wskazał na rezultat plebiscytu i oświadczył, że niema wschodnioprusaka, któryby nie przyszedł do przekonania, że gospodarcze i polityczne głupstwo, które stworzyło „korytarz", pewnego dnia zniknąć musi. Niemożliwem jest, ażebyśmy Niemcy podobny gospodarczy absurd wlec mieli lata całe ze sobą i łudzili się nadzieją, że zwycięży wreszcie polityczny lub gospodarczy rozsądek. W podobny sposób przemawiał sekretarz stanu Dönhoff. Ani słowa o porozumieniu, ani słowa o zgodzie pomiędzy narodami, jedynie tylko narzekanie na Traktat Wersalski, który setki tysięcy landsmanów (!) na wschodzie oderwał od macierzy niemieckiej.

Z Malborka zawieziono gości do Olsztyna. Wszystkie organizacje niemieckie urządziły im wspaniałe przyjęcie. W nocy zaprowadzono Nadreńczyków do pomnika plebiscytowego. Urządzono tam patrjotyczną demonstrację. Przemawiał Marks, przewodniczący „Heimatdienstu" o wrogu wspólnym, o Renie i Wiśle, o walce w obronie niemczyzny itd. Radca magistracki Brendgen twierdził, że Niemcy leżą spętane na ziemi, ale przyjdzie dzień sprawiedliwości. Następnie przysięgano przy pomniku wierność ojczyźnie i śpiewano „Deutschland, Deutschland".

Następnie wywieziono Nadreńczyków do Tanneberga, do pomnika zemsty i odwetu.

O tych zjazdach podaje prasa tutejsza niemiecka wyczerpujące sprawozdania.

„Allenst. Ztg." donosi także o zjeździe niemieckiego „Ostbundu" w Duisburgu. Oświadczono tam, że granice na wschodzie są niemożliwe, jeżeli zabezpieczony ma być pokój w Europie. Żądano rewizji granic. We Wrocławiu zwołały izby rolnicze konferencję, na której także omawiano sprawy wschodnio-pruskie. Twierdzono tam, że Polska buduje przy południowej granicy Mazur wsie Potemkina, ażeby przyciągnąć Mazurów. Prusy Wschodnie potrzebują zasiłków rządowych, a gdy tych zasiłków nie będzie, natenczas prowincje wtrąci się w otchłań rozpaczy.

W dniu 11 lipca odbyć się tu ma wielki obchód zwycięstwa plebiscytowego i poświęcenie pomnika. Zwalą się tu całe masy Niemców i renegatów nietylko z ziemi malborskiej, Warmji i Mazur, ale także z zachodu Niemiec. Będą znowu mowy, demonstracje, przysięgi i to się powtarza przy każdej sposobności i nigdy i nigdzie nie podnoszą się w prasie niemieckiej głosy przeciwko tej hecy, przeciwko temu ustawicznemu igraniu z ogniem. A w Polsce cóż się dzieje? Czy tam także z okazji rocznicy naszej klęski pojawią się w prasie artykuły dotyczące dzielnic naszych, czy urządzać tam będziecie zebrania, na których mówcy omawiać będą nasze stosunki i wzywać naród do ratunku tonącej w Prusach Wschodnich w morzu niemieckiem polskości?

Tam u was cisza i cisza, a u nas niezgrabna, a Niemcom bardzo wygodna praca nasza. „Bank Mazurski" zaprzepaszczony, „Mazurski Przyjaciel Ludu" w ręku niemieckiem, ciągła utrata głosów przy wyborach i ustawiczne postępy niemczyzny, która wciska się wszędzie i pieniędzmi, sportem, bibljoteczkami, taniemi kredytami, katolickiemi stowarzyszeniami młodzieży żeńskiej i męskiej, szkolnym systemem pruskim itd. operując, coraz to głębiej zapuszcza zagony i zabiera się do tworzenia lasu osad germańskich przy granicy polskiej.

Hannibal ante portas! S.

# „Kryształowy człowiek" sprzeniewierzył pół miljona złotych.

Przy sposobności objęcia zarządu tzw. Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu przez nowo wybraną radę gminną, ujawniona została gospodarka długoletniego komisarza rządowego gminy Matkowskiego. Nadużycia wykryte dotąd przez komisję lustracyjną wynoszą przeszło pół miljona złotych. Społeczeństwo borysławskie poruszone zostało do żywego faktem zdemaskowania działalności Matkowskiego, który przez długi okres czasu potrafił uchodzić za kryształowego działacza społecznego i zręcznie utrzymywał w tem mniemaniu opinję publiczną całego Zagłębia.



# Parowcem do Finlandji.

(Listy z podróży).

V.

## Żegnaj, Finlandjo! — Jedziemy... do Rygi!

Proszę nas tylko źle nie zrozumieć.

Starofińska **Runo** — sprawczyni burz, i **Ilmarajne** — bóg powietrza i wiatrów, jak dotąd sprzyjają odważnym śmiałkom, którzy wstępując w ślady Wikingów zapuszczają się w nieznane strony...

W długie **białe noce** (valoizet yet) towarzysz nasz, Yrjö Rauanheimo, syn generalnego konsula finlandzkiego w Kanadzie, opowiada zebranym w salonie na „Gdyni“ o swoich podróżach zamorskich. Finowie tłumnie niegdyś emigrowali z swej skalistej ojczyzny, która nie mogła ich wszystkich wyżywić; kolonja fińska w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie zasilana jest co rok przypływem około 7.000 nowych wychodźców, Finów spotkać można nawet na wyspach hawajskich.

Mimo pozornego dobrobytu panuje w Finlandji **nędza,** szczególnie **na wsiach.** Po miastach zaś, wśród proletarjatu, zapuszcza korzenie bolszewizm. Trafiliśmy właśnie na **strajk robotników portowych.** Strajk trwa już 14 dni. Nikt nie ładuje, węgiel na statek zmuszeni byli nasi majtkowie sami nosić na plecach, bo lewary i dźwigi są nieczynne. Co tylko nadeszła wiadomość, że na znak **solidarności** robotnicy w dokach państw **skandynawskich** i bałtyckich postanowili nie **załadowywać** żadnych okrętów odchodzących do Finlandji.

Pisma wyszły w odświętnej szacie z powodu zbliżającego się **„Juhannusa“.** Płonące na wybrzeżu ognie sobótek widzimy tylko **na**... papierze, ponieważ czas w dalszą drogę.

Żegnaj, piękna Suomi!

I znowu **podróż nocą.** Cicha, spokojna, biała noc... strasznie sentymentalnie każdego usposabia. Obojętnie nam, czy tam w Warszawie nowe ordery komuś nadawają, czy ze skupczyny słychać strzały (przez radjo), a w Salonikach mimo strajku piekarzy chleb w dalszym ciągu ludności wydają (Makuszyński śmieje się z speakera Polskiego Radja: „Bocheński wciąż myśli o chlebie“), a my tu, w tej chwili, rozpływamy się i nic wiedzieć nie chcemy.

— Czas spać, panowie!

— Nie zawracaj pan głowy! O dwunastej jeszcze widno, więc zawcześnie, a o pierwszej już zapóźno, bo dnieje...

**Człowiek Północy bardzo mało snu potrzebuje.** Kiedyż więc śpią, u licha? W południe, jeśli jest upał. A zresztą zima taka okropnie długa...

Opowiada kapitan, że podróż nocą jest najbezpieczniejsza, bo łatwo można się orjentować podług świateł latarni morskich.

Płyniemy ostrożnie, wymijając zdradliwe rafy podwodne u brzegów Finlandji. Parę godzin jazdy i znowu widać ląd. To brzegi Estonji. **W cieśninie Moon,** między wyspami Dagö a Worms woda nie jest głęboka — od 2 do 9 metrów. Szkielet zatopionego podczas wojny pancernika rosyjskiego „Sława“ widać dokładnie. Kadłub cały spoczywa na dnie. Nad powierzchnią morza sterczą jedynie wieżyce i olbrzymie lufy armat.

— Co oznaczają **te białe smugi na wodzie?**

To woda rzek płynących gdzieś z lądu. Woda słodka z naniesionym podkładem wapienia lub gliny, rozcieńczona w wodzie słonej unosi się na fali parę kilometrów, tworząc długą białą lub żółtą smugę.

Po całodziennej podróży z Hangö prosto na południe, przebywamy szczęśliwie **zatokę ryską.** Groźna burza, która pochłonęła z pewnością niejeden kuter rybacki. pozostała daleko za nami.

Wjeżdżamy w szerokie koryto **Dźwiny.** Od ujścia Dźwiny do Rygi jest godny kawałek drogi. Znać, że **wielka powódź nawiedziła Łotwę,** bo całe obszary przy brzegu, drzewa i budowle znajdują się we wodzie. Są to skutki ostatnich ulewnych deszczów.

Źle trafiliśmy do Rygi. Niebywała katastrofa powodzi, ruch kolejowy sparaliżowany, przy tem od trzech dni wszystkie sklepy i lokale pozamykane — 22-go czerwca obchodzono wszędzie świętego Jana **(Ligo Jana),** jestto największe święto krajowe, zapala się beczki ze smołą, udekorowani wieńcami z liści dębowych Janowie paradują po mieście w stanie podchmielonym, dziatwa wystrojona w czapeczki papierowe, wozy i łodzie umajone. Zabawa ludowa trwa **cztery dni z rzędu,** jak dawniej polskie wesele. Jednocześnie obchodzono **dziesięciolecie niepodległości Łotwy.** Dzienniki łotewskie, z których największy „Jaunakas Zinas“ bije się w nakładzie 100 tys. egzemplarzy, od trzech dni nie ukazały się. Wyszedł jedynie organ mniejszości rosyjskiej, „Sewodnja“, skąd czerpiemy najświeższe informacje.

**Łotewskie Towarzystwo Kulturalne,** powiadomione o naszym przyjeździe przez zarząd „Żeglugi Polskiej“ wydelegowało kilku polskich drużynowych z inspektorem harcerstwa polskiego na Łotwie Edmundem Szeligą-Soczyńskim na czele, przeznaczając ich nam na przewodników.

Zwiedziliśmy najpierw **stare miasto.** Zamek kawalerów mieczowych jest obecnie siedzibą prezydenta Rzeczypospolitej. Po zgonie Czakstego jest prezydentem **Zemgals.** Skromny, poważany przez cały naród człowiek, kancelarję swoją adwokacką prowadzi w dalszym ciągu (zastępuje go siostrzeniec). Mieszkańców ma Łotwa 1,750.000, w tem pół miljona optantów, którzy nie nabyli jeszcze pełnych praw. Rządzi **centrum** demokratyczne do spółki z socjalistami. **Wśród posłów znajduje się 2 Polaków:** Wierzbicki i Wilpiszewski. Poseł Wierzbicki jest jednocześnie wiceministrem spraw wewnętrznych, poseł Wilpiszewski zaś wiceprezesem Państwowego Banku Rolnego. Wysokie stanowisko w Najwyższym Trybunale Łotwy piastuje Polak — senator Nagujewski. Wogóle **Polacy na Łotwie są poważani.** Jest ich wprawdzie w Rydze „tylko“ 13 tysięcy a w całej Łotwie około 50 tysięcy, wszystkie sfery jednak z Polakami się liczą. **Polacy pomagali organizować armję łotewską** i na równi z Łotyszami przelewali krew, mając na sztandarach wypisane hasło: **„Za wolność waszą i naszą“.** Wojska polskie w styczniu 1920 r. wypędziły bolszewików z Dyneburga i Latgalji. Dnia 22 czerwca r. b. Dostojnik Państwa odsłonił w Dyneburgu pomnik poległych żołnierzy Wojsk Polskich jako wyraz wdzięczności wszystkich narodowości Łotwy.

**Rosjanie jakoś przeboleć nie mogą utraty Rygi,** jednego z największych swoich portów. Liczba mieszkańców handlowej Rygi spadła z 600 na 400 tysięcy, **przemysł — zniszczyli Rosjanie,** to co pozostało dniem i nocą wywozili okupanci niemieccy. Sławne na cały świat fabryki wyrobów gumowych Prowodnik i Treugolnik, tudzież fabryka wagonów Phoenix, które zatrudniały przed wojną kilkanaście tysięcy robotników stoją — bez maszyn.

**Wpływy niemieckie w Rydze maleją,** zbudzeni w wiekowego letargu Łotysze nareszcie poczuli się przecież panami. Teatr niemiecki zamienili na teatr łotewski. Tam, gdzie niegdyś rozbrzmiewał język niemiecki — w parkach i na bulwarach — słyszysz dziś dźwięczną mowę łotewską. W kawiarniach przesiadują przeważnie żydzi i Rosjanie. Żydów będzie w Rydze z jakie 30 tysięcy, Rosjan 15, Niemców zaś nie więcej jak 20 tysięcy. **Baronów kurlandzkich przepędzono, ziemię oddano chłopom...**

Spoglądając z 130-metrów wysokiej wieży dawnego **kościoła Marjackiego** (dziś luterańska St. Petri-Kirche) na olbrzymie miasto i hen w dal — myśli biegną szlakiem hetmana Chodkiewicza daleko na północ, to znowu widzą uroczysty wjazd Stefana Batorego, Piotra Skargę, zakładającego tutaj kolegjum Jezuickie, Lwa Sapiehę i Bonara karzących opornych mieszczan, hołd Gotarda Ketlera a ostatnio dzień triumfu polskiego — **traktat ryski** po rozgromieniu bolszewików w 1920 r.

W omszałym gmachu **Czarnogłowców** (Schwarzhäupter), ozdobionym posągami Jedności, Pokoju i Merkurego, pewien starszy tego zgromadzenia, istniejącego blisko 700 lat, oprowadza nas po historycznych salach, opowiadając z niekłamaną dumą:

— Oto tu na parterze obradowała delegacja polska. Bolszewikom przeznaczyliśmy osobną salkę na piętrze. Plenarne posiedzenia odbywały się w dużej sali. Joffe z Dąbskim spotykali się w tem oto pokoiku, Joffe najchętniej grzał się tutaj przy piecu...

— Co to za wypalona dziura w podłodze?

— To **„pamiątka“ po Janie Dąbskim...** Rzucał niedopałki papierosów na ziemię, zamiast do ustawionej na stole popielniczki.

Trochę byliśmy zawstydzeni zbyt szczeremi wynurzeniami naszego Czarnogłowca.

Rodacy nasi, rodowici Ryżanie, opowiadają, że w dniu podpisania traktatu **tysiączny tłum** zgromadzony przed gmachem wznosił radosne okrzyki **„Lai dziwo Polija!“** (Niech żyje Polska!). Był to naprawdę dzień wielki.

**Stanisław Nowakowski.**

# Jak zginął krwawy bandyta Stocchino.

Od czasu do czasu pisma przynoszą wiadomość ze Sardynji, że zginął tam... ostatni bandyta. Ale po jakiejś przerwie znów słyszymy o innym, który znów jest rzekomo ostatni. Takim był i Alberto Stocchino, zabity podczas strzelaniny, w której wziął udział cały oddział karabinierów.

Stocchino słynął z okrucieństwa. Przed kilku laty, pojmawszy niejakiego Nieddu, pokrajał go w kawałki i rzucił świniom na pożarcie.

Między rodziną Stocchina i Nieddy odwieczna panowała nienawiść. Niedawno temu bandyta spotkał w górach trzy dziewczynki, które podejrzewał o należenie do znienawidzonej rodziny. Gdy jedna z nich przyznała się do swego nazwiska, zastrzelił ją na miejscu. Dwie inne, widząc, co się dzieje, podały fałszywe imiona i nazwiska i uszły śmierci.

Wkrótce potem Stocchino wpadł w zasadzkę, z której już nie wyszedł żywy. Ludność nie posiadała się z radości. W wiosce Arzana wzniesiono ogromny maszt z powiewającą flagą. Tłumy pielgrzymowały do kaplicy, gdzie leżały zwłoki zbrodniarza, a wszystkie kobiety starym zwyczajem dotykały nogi trupa, co miało znaczyć, że skończyła się nareszcie plaga bandytyzmu. Najcharakterystyczniejszy był epizod, gdy dwie małe córki Neddy zjawiły się u prefekta i młodsza z nich wyraziła życzenie, by przyniesiono zwłoki bandyty:

— Muszę mu przyłożyć karabin do piersi, taksamo, jak on przyłożył go naszej siostrze, gdy ją zastrzelił. Tak dokonam mej zemsty.

# Trzy nowe statki na polskich wodach.

## Marszałek Piłsudski w Gdyni.

W niedzielę, 1 bm. rano przyjechał marsz. Piłsudski do Gdyni w towarzystwie min. Kwiatkowskiego, Miedzińskiego, Staniewicza, brata swego, posła Jana Piłsudskiego i swoich dwu córeczek, Jadwigi i Wandy, oraz córki p. Prezydenta — Zawisłockiej i innych wybitnych osobistości.

Po przyjęciu na dworcu p. marszałek z gośćmi i świtą udali się do przystani Żeglugi Polskiej. Tu kapitan portu Zaleski złożył raport. Marszałka powitał p. Szponar.

Przy ołtarzu polowym na molo odbyła się msza św., odprawiona przez generalnego wikarego dra Rogalę z Pelplina. Potem odbyło się poświęcenie bander trzech nowych statków „Wandy“, „Jadwigi“ i „Hanki“. Przemówienie wygłosił min. Kwiatkowski.

Po uroczystości odbyło się na pokładzie statku „Gdańsk“ śniadanie. Stąd p. marszałek samochodem zwiedził Gdynię, a potem Hel, dokąd udał się na pokładzie „Gdańska“.

Tak w Gdyni, jak na Helu, witano p. marszałka z entuzjazmem.

O godz. 10.35 p. marszałek udał się w drogę powrotną do Warszawy.

# Ćwierć miljona złotych kary za przemytnictwo.

Wydział karno-skarbowy sądu okręgowego w Katowicach po całodziennej rozprawie w dniu 28 ub. m. wydał wyrok w sprawie afery przemytniczej firmy „Silesia“ w Bytomiu. Firma ta trudniła się szmuglowaniem towarów niemieckich transportami wagonowymi z Niemiec do Polski w r. 1924. Wyrokiem sądu właściciele firmy Kurt Szubert i Roman Jokiel oraz deklarant celny firmy Augustyn Kołodziej skazani zostali na 394,010 zł. lub na półtora roku więzienia każdy. Oprócz tego każdy z nich za działanie w zmowie skazany został na dodatkowe 6 miesięcy więzienia. Przemycane towary uległy konfiskacie.

Przestępcy znajdują się w Niemczech.

# Wieśniak obrabowany przez rzekomych wywiadowców.

## Stało to się pod Mińskiem Mazowieckim.

W nocy z soboty na niedzielę szosą Warszawa — Brześć jechał Wincenty Gromadnicki, zamożny gospodarz ze wsi Kobyłki gminy Rudzianka. Po godzinie 1 w nocy był już koło Mińska Mazowieckiego. Nagle o kilkanaście kroków przed furmanką zamajaczyły śród czerni nocy ludzkie sylwetki.

— Stać! — rozległy się głosy. Gromadnicki przystanął. Do furmanki zbliżyło się trzech ludzi z rewolwerami w ręku.

— Jesteśmy wywiadowcami tajnej policji. Proszę się natychmiast poddać rewizji — zakomunikowali i poczęli gruntownie szperać po kieszeniach Gromadnickiego. 2.500 zł. gotówką, które miał on przy sobie, uległo konfiskacie.

— Położyć się w rowie! Za pół godziny przyjdzie tutaj policja mundurowa, która pana ze sobą zabierze — wydał rozkaz jeden z trójki.

Bogu ducha winien Gromadnicki wykonał rozkaz. W swej szczerej naiwności nie wiedział wcale o co chodzi. Między trójką nastąpiła cicha narada, wskutek której polecenie zmieniono.

— Zabieramy ze sobą furmankę. Musimy ją dokładnie przeszukać. Niech pan się zgłosi na posterunek policyjny, tam panu wóz zwrócą i spiszą protokuł — rzekli rzekomi wywiadowcy i siadłszy na furmankę, zniknęli w ciemnościach.

Łatwowierny chłopek zgłosił się do policji w Mińsku. Natychmiast wszczęto pościg za „wywiadowcami“, którzy zrabowali i pieniądze i wóz.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

**KOSZTOWO, pow. Wyrzysk. (Osobiste.)** Znany w całym powiecie, długoletni i niestrudzony działacz na niwie społecznej ks. proboszcz Zieliński, został odznaczony przez Prezydenta Rzeczyposplitej Złotym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną i narodową. Jest to pierwsze odznaczenie, jakie przypadło w udziale zasłużonemu działaczowi w pow. wyrzyskim. Z naszej strony składamy ks. proboszczowi szczere gratulacje.

**WIKTORÓWKO. Dnia 14 lipca br. o godz. 4-tej po południu odbędzie się w sali p. Konka w Wiktorówku, walne zebranie Spółki Odwodnienia** w Wiktorówku z następ. porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, 3) uchwalenie dalszych prac kanałów i wolne głosy. Uprasza się o liczne przybycie ze względu na ważność obrad.

**MĄTWY. Podoficerowie** w Mątwach zwołali ub. niedzieli zebranie konstytucyjne, które zagaił p. Kuźniacki, poczem oddał przewodnictwo por. rez. p. Karwowskiemu z Mątew. Do zarządu weszli pp.: L. Kuźniacki — prezes, Kwaśniewski — zastępca, Simiński — sekretarz, Janowski Kazimierz zastępca, Franciszek Schmidt — komend., Andrzej Wiśniewski i Paczkowski — ławnicy, a pp. Draheim — przewodn. i Franciszek Konieczka oraz Franciszek Kubiak — członkami komisji rewizyjnej.

**PADNIEWKO, pow. mogileński. Ostrzegamy!** W Padniewku, w pow. mogileńskim jest do sprzedania gospodarstwo 128 mórg od p. Kapturskiego. O kupno to stara się za pośrednictwem p. Płoszyńskiego Józefa z Mogilna Niemiec Bloch z Padniewka. Czy niema Polaka, któryby mógł nabyć tę ziemię? P. Kapturski jest zmuszony sprzedać, ponieważ kupił inne gospodarstwo na Kresach.

## Wielki pożar w Rąbinie.

Dnia 30 ub. m. około godziny 11 przed poł. wybuchł pożar w stodole gospodarza p. Kopcia w Rąbinie, od którego zajęła się stajnia, chlew, obora itp. Zabudowania te kompletnie się spaliły, przyczem pastwą płomieni padło 6 koni, jeden źrebak i dwie krowy, których nie można było wydostać z podwórza wskutek gęstego dymu. Straty wynoszą około 40 tys. zł. Policja przeprowadza energiczne dochodzenia, straty pokrywa częściowo ubezpieczenie ogniowe. Na miejsce pożaru przybyły straże pożarne z Inowrocławia i Szymborza, którym udało się zlokalizować pożar

## Dzieci polskie z Niemiec.

**Poznań**, 3. 7. (tel. wł.) Wczoraj przybył do Poznania pierwszy transport dzieci polskich z Niemiec w liczbie 669 na pobyt wakacyjny w Polsce. Dzieci przyjęto na dworcu przez komitet śniadaniem i odesłano do 21 kolonij letnich.

## Śmierć w odmętach Warty.

Z Poznania donoszą:

Podczas kąpania się w Warcie w pobliżu mostu św. Rocha utonął 34-letni Józef Jęch, zam. przy ul. Grobli 22 w Poznaniu. Zwłok topielca dotąd nie wydobyto. W ub. niedzielę w godzinach popołudniowych kąpiąc się w Warcie przy Drodze Dębińskiej utonął 19-letni Antoni Kujawa, zamieszka.y przy ul. Słowackiego 35. Zwłok dotąd nie wydobyto.

## Zbrodniczy czyn obłąkanej w Warlubiu.

W Warlubiu umysłowo chora Raciejewska przechodząc przez wieś porwała pozostające bez opieki trzy-letnie dziecko, poczem wrzuciła je do studni. Mimo natychmiastowego ratunku dziecko utonęło. Raciejowską odwieziono do zakładu obłąkanych w Świeciu.

## I znów niemiecka prowokacja.

Strażnik graniczny Turzna, obchodzący swój rejon, omal nie został zastrzelony przez myśliwych niemieckich, którzy ukryci w zaroślach, dali kilka strzałów w jego kierunku. Sprawą tą zajął się starosta grudziądzki i spowodował odpowiednie dochodzenie, celem ukarania winnych.

## Święto strzeleckie w Inowrocławiu

(Od własnego współpracownika).

Bractwa Strzeleckie, sięgające korzeniami swymi w dalekie wieki, rozwijają ostatnio coraz żywszą działalność, nacechowaną znów pewną ideą przewodnią, opartą na tradycji. Do niedawna jeszcze zapanował w życiu bractw jakby pewien zastój, jakieś zniechęcenie. Tłómaczono to rozmaitymi powodami. Jedni nie widzieli żadnego celu w istnieniu Bractw. Ani to przygotowanie wojskowe, bo strzela się fuzjami, które się do ćwiczeń wojskowych nie nadają, ani to sport myśliwski. Innych odstraszały znów ciężary finansowe, związane z czynnem członkostwem Bractwa. A jednak zaznacza się w życiu naszych bractw strzeleckich coraz żywsza działalność, odźwierciadlająca się czy to w wzroście liczby członków, czy też w rozszerzaniu ćwiczni. Zwrot ten należy przypisać pracy Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P., które, założone w Poznaniu, skupiło obecnie już wszystkie bractwa w Rzeczypospolitej w jedną organiczną całość i przez organ swój „Proporzec" (miesięcznik) propaguje hasło pielęgnowania tradycji staropolskiej i w serca braci strzeleckiej wszczepia ducha ofiarnego i szczerego partjotyzmu. Według „Proporca" mają nasze bractwa strzeleckie być kuźniami cnót obywatelskich wśród mieszczaństwa.

Te idee weszły inowrocławskiej braci strzeleckiej widocznie w krew i kości, skoro zdołała ona po 7-letniem istnieniu w charakterze polskiej gieldy stworzyć tak piękne i imponujące dzieło, jakiem jest nowa strzelnica, której poświęcenie i otwarcie dało sposobność do 3-dniowego święta strzeleckiego rozpoczętego bardzo uroczyście w święto Piotra i Pawła a zamkniętego w dniu wczorajszym ( w niedzielę)

Na licznie rozesłane przez Kurkowe Bractwo Strzeleckie Inowrocław zaproszenia, zjechało się w piątek rano do stolicy Kujaw kilkaset strzelców z wszystkich stron Polski. Nawet daleki Kraków i Warszawa przysłały swoje delegacje. Gości uderzył już na dworcu odświętny strój, jaki przybrał Inowrocław. Każdy dom był udekorowany sztandarami o barwach narodowych. Na ulicach wystawiono kilkadziesiąt pięknych bram tryumfalnych z odpowiednimi napisami.

Delegacje miejscowego Bractwa, przyjmujące gości na dworcu, skierowały wszystkich przyjezdnych do Parku Miejskiego, wyznaczonego jako punkt zborny.

Punktualnie o godzinie 9,45 zawezwał komendant inowrocławskiego Bractwa, p. Lipiński, brać strzelecką do utworzenia pochodu. Na apel jego stanęło pod 8 sztandarami strzeleckiemi kilkaset strzelców (z samej Bydgoszczy ca. 30), aby w pochodzie, poprzedzanym orkiestrą wojskową, wyruszyć po sztandar i króla kurkowego inowrocławskiego Bractwa. Po wykonaniu tego tradycyjnego obowiązku ruszył pochód pod ratusz, gdzie oczekiwał go Magistrat stolicy Kujawskiej w otoczeniu „Królów Kurkowych" innych bractw, zarządu Zjednoczenia i delegacji z Krakowa i Warszawy. Imieniem miasta powitał zgromadzonych w szeregu gości komisaryczny wiceprezydent p. Jankowski Następnie zajęła świta, w skład której weszli także członkowie komitetu honorowego, czołowe miejsca w pochodzie, aby z wszystkimi ruszyć do kościoła Panny Marji (Ruiny) na uroczyste nabożeństwo.

Mszą św. odprawił ks. dziekan Kubski. Tenże wygłosił też kazanie, w którem podkreślił idee, ożywiające bractwa strzeleckie, kładąc nacisk na braterstwo i miłość, jako fundamenty wszelkiego dobrego działania. Po nabożeństwie wrócili uczestnicy święta do Parku Miejskiego na uroczyste posiedzenie i wspólny obiad. (D. n.).

## Dwa wyroki śmierci w Lesznie.

### Czwarta z rzędu rozprawa sądowa o morderstwo przeciw Janowi i Walerjanowi Gąskom.

Korespondent nasz donosi:

Po rozpatrzeniu przez Sąd Najwyższy akt z ostatniej rozprawy sądowej przeprowadzonej w dniu 29 grudnia ub. roku w Lesznie została zarządzona nowa rozprawa rewizyjna przeciw Janowi i Walerjanowi Gąskom. Obecnej rozprawie przewodniczył dyrektor sądu okręgowego p. dr. Idziński, jako drugi sędzia zasiadł p. Krause, oskarżał prokurator Mosiądz.

Ogłoszono wyrok skazujący Jana Gąskę za morderstwo na karę śmierci w myśl §§ 47, 211 oraz Walerjana Gąskę za namawianie do morderstwa również na karę śmierci w myśl §§ 48, 211 u. k.

## Święto wojackie w Bronisławiu.

### Uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków.

(Od własnego sprawozdawcy).

Pięknie, w kotlinie położona wioska Bronisław miała ub. niedzieli swój wielki dzień: uroczyste poświęcenie sztandaru pożytecznej placówki narodowej, Tow. Powstańców i Wojaków. Mimo fatalnej komunikacji kolejowej, która szczególnie w niedzielę i święta daje się niemile we znaki — gdyż pół nocy trzeba poświęcić, ażeby dostać się za dnia do Strzelna (Bronisław bezpośredniej komunikacji kolejowej niema) — przybyła dość pokaźna liczba delegatów i gości z okolicy. Najliczniej stawiło się Janikowo, pozatem reprezentowane były placówki z Inowrocławia, Strzelna i Wójcina. Również podkreślić trzeba obecność oficera instrukcyjnego na powiat strzeliński p. por. Smoleńskiego oraz gorliwych członków zarządu okręgowego Tow. Powst. i Woj. na okręg inowrocławski w osobach prezesa, por. rez. p. Stanisława Żurkowskiego i sekretarza p. Mieczysława Szczepkowskiego, którzy z wielkim zapałem i prawdziwem poświęceniem oddają się pracy wojskowo-wychowawczej.

W ogrodzie p. Walczaka uformował się pochód z sztandarami, który na czele orkiestry 4 p. a. p. z Inowrocławia wyruszył do kościoła parafjalnego w Rzadkwinie, gdzie odbyło się solenne nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. prob. Adamski z Ludziska, który w gorących słowach przemówił z stóp ołtarza do wiernych, przypominając ciężkie, krwią okupione chwile, odzyskania niepodległości i wskazując na skupienie się pod sztandarem. Piękne przemówienie ks. proboszcza wywarło na wszystkich głębokie wrażenie.

Następnie odbył się akt poświęcenia sztandaru, który został dokonany przez tegoż samego kapłana.

Chrzestnymi sztandaru byli: p. dr. Leon Elżanowski, dyrektor fabryki przetworów kartoflanych, pani Deplewska z Rzadkwina, p. Józef Kotas, ziemianin, pani Aniela Dzikowska, p. asesor Edmund Boesche, pani Pelagja Siudzińska, prezes Tow. Powst. i Woj. z Strzelna p. Wład. Trzecki, pani Joanna Wendland, p. Józef Krawczak z Rzadkwina, pani Adamska z Rzadkwina, p. Władysław Pańka, zawiadowca majątku Czerniak, pani Piekiełkowa z Bronisławia.

Po nabożeństwie odbyło się przed kościołem uroczyste wręczenie sztandaru dzielnemu prezesowi placówki w Bronisławiu p. Wendlandowi przez prezesa okręgowego p. Żurkowskiego Nastąpiła defilada przed sztandarem, przyczem orkiestra zagrała hymn narodowy.

Po powrocie z kościoła spożyto wspólny obiad żołnierski. Po obiedzie odbyła się uroczysta akademja z okazji poświęconego sztandaru. Prócz śpiewów chóralnych pod batutą kierownika szkoły p. Miękusa, były i deklamacje. Sprawozdanie z działalności towarzystwa złożył sekretarz towarzystwa nauczyciel p. Kostka. Towarzystwo istniejące od roku liczy dziś 50 członków i rozwija się z swym ruchliwym zarządem bardzo pomyślnie. Nastąpiło dekorowanie zasłużonych osób. Odznakę Powstańca Zbrojnego otrzymali: pp. Skapiński Jan, Jaroszewski Adam, Antoni Siemiński, Franciszek Głowacki, Józef Królak i Franciszek Kolušniewski; Krzyż zasługi natomiast p. dr. Leon Elżanowski, pani Joanna Wendland i pani Helena Lewandowska. Na końcu nastąpiło składanie życzeń i wręczenie gwoździ pamiątkowych; m. in. ufundowany został gwóźdź przez „Dziennik Bydgoski". Zabawą zakończono tę wielką uroczystość w Bronisławiu. (ak)

## Strzelno.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.").

W ub. święto Piotra i Pawła odbyło się w Strzelnie święto organizacyj Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego z powiatu strzelińskiego. Brały w niem udział następujące towarzystwa: Sokół, Młodzież, Hufiec szkoły dokształcającej, Hallerczycy i straż pożarna z Strzelna; Sokół oraz Powstańcy i Wojacy z Bronisławia i Kruszwicy, Młodzież z Kruszwicy, Sławka W., i Stodoł, Hufiec P. W. z Kusznierza.

Po nabożeństwie, które odprawił ks. prob. Czechowski, wyliczone wyżej organizacje w sile 550 członków przeszły w defiladzie przed komitetem powiatowym P. W.

Komitet reprezentowali: pp. starosta powiatu strzelińskiego, Kozłowski, burmistrz Strzelna Radomski, kpt. Pasterczak, pow. komendant P. W. por. Smoleński, mjr. rez. Koehler i Koehler, kierownik szkoły dokształcającej Łyskawa.

Po południu urządzono na boisku zawody jak biegi, skoki, rzuty kulą, dyskiem, oszczepem i granatem. Najlepszych zawodników odznaczono nagrodami, które ufundował komitet.

Trzeba zaznaczyć, że udział zawodników, jak i publiczności nie był zbyt liczny. Tłumaczy się to brakami komunikacyjnemi w powiecie, przedzielonym przez jezioro Gopło na dwie części oraz nieco słabem jeszcze zainteresowaniem, jakie ludność w małych miasteczkach okazuje dla imprez sportowych. Pod tym ostatnim względem jednak stwierdza się już małe postępy.

## Mieścisko.

**Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Woj.** odbyło się w niedzielę, dnia 1. bm. Po zwykłych w takich przypadkach przygotowaniach i zdaniu raportu przez przedstawiciela zarządu obwodowego p. Mencla z Wągrówca prezesowi okręgowemu p. inż. Bernaczkowi z Bydgoszczy udał się pochód do kościoła, gdzie nabożeństwo odprawił i po stosownem przemówieniu poświęcenia sztandaru dokonał ks. prob. Nowak. W pochodzie wzięły udział delegacje i towarz. ze sztandarami: Pow. i Woj. Rąbczyń, Wągrówiec, Łekno, Kłecko i Sarbia, dalej Sokół z Popowa Kościelnego, Koło Związku Inwalidów z Wągrówca i Koło Podofic. Rez. z Wągrówca. Nadto stawiły się miejscowe towarzystwa: Bractwo Strzeleckie, Tow. Przemysłowe, Kółko Rolnicze, harcerze i inwalidzi.

Po defiladzie na rynku uczestnicy udali się do sali p. Przyborskiego, gdzie prezes p. Wojczyński zagaił uroczyste zebranie, powołując na przewodniczącego p. inż. Bernaczka, a do pióra p. Mencla. Z kolei sprawozdanie z działalności miejs. placówki odczytał sekretarz tejże p. Knopiński. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że placówka istnieje od 4 lat i liczy 65 członków Założycielem był p. Fr. Doberstein. Do zarządu obecnego wchodzą pp. Wojczyński prezes, Fr. Doberstein zastępca, Knopiński sekretarz, Kamiński skarbnik i komendant.

Z kolei przystąpiono do składania życzeń. Przemówienia wygłosili: Mencel z Wągrówca i mieniem zarządu obwodowego, Ciesielski z Mieściska, zast. burmistrza, imieniem chrzestnych, Garski z Kłecka, Bilicki z Rąbczyna w zastępstwie p. Janty-Połczyńskiego z Żabiczyna, inwalida Nowak z Wągrówca, Szmidowicz z Łekna, Wnertel z Sarbi, przemysłowiec Obecki z Mieściska, Muszyński (Ochotnicza Straż Pożarna), Łukaszewicz (Bractwo Strzeleckie), Steiński z Wągrówca (Podofic. Rez.), Grodowski z Wągrówca, Jaruszyński, Knopiński, Bonowski z Wągrówca, panie Łukaszewiczowa i Swiniarska (chrzestne), red. Teska i inż. Bernaczek. Na zakończenie p. Wysiński podniósł zasługi p. Manteyowej, której rąk dziełem jest nowy sztandar.

Chrzestnymi byli: panie Świniarska z Budniewa, Wojciechowska, Kozłowska, Muszyńska, Łukaszewiczowa, Manteyowa, Wysińska, Wojczyńska Owecka i doktorowa Kulińska oraz panowie Brzesiński z Podlesia Kościelnego, Jasiński, Haławski, Wojczyński, Przyborski, Magdziarz, Ciesielski, Bonowski z Wągrówca, Biliński i burmistrz Ratajczak.

Życzymy placówce P. i W. w Mieścisku, aby pod nowym sztandarem skupiła wszystkich dobrze myślących obywateli i oby nowy jej sztandar stał się widomym znakiem szlachetnych wysiłków dla dobra Narodu i Kościoła. Wolność!

— **Z powodu niespodziewanego napływu materjałów politycznych,** zniewoleni byliśmy cały szereg sprawozdań z wczorajszego numeru przesunąć na numer dzisiejszy i dalsze.

# Z Inowrocławia.

**Na posiedzeniu Rady Miejskiej**, które odbyło się ub. czwartek, załatwiono prawie wszystkie sprawy przy rzeczowej i spokojnej dyskusji w obecności p. wiceprezydenta m. Jankowskiego. Ro Rady Szkolnej miejskiej wybrano pp. Eckerta i Józefata Kornaszewskiego, z grona obywatelstwa ks. prob. Jaśkowskiego i p. Sočka. Do Rady Szkolnej miejskiej weszli pp. Dziech, W. Smoczkiewicz, Lewandowski, ks. Kubski i dr Sikorski, oraz z grona obywateli pp. dr. Pawlak, Matuszkiewicz, Jakubowski, Kranz i Mucha. — Obniżono czynsz w nowo wybudowanym domu dla bezdomnych, wynoszący 20 i 25 zł, na 12 i 18 zł. Postanowiono zakupić motorową sikawkę i mechaniczną drabinę i zaciągnąć na to pożyczkę w Krajowem Ubezpieczeniu w wysokości 60.000 zł., poczem dokonano wyboru dwóch niepłatnych radców miejskich w miejsce pp. dyr. Czarlińskiego i Gromczyka, którzy zrezygnowali z urzędów. Wybrano pp. Kozłowicza, zegarmistrza w Inowrocławiu (dawniejszego burmistrza m. Gniewkowa) oraz J. Kornaszewskiego, mistrza garncarskiego. — Po uchwaleniu statutu o generalnem opiekuństwie, dyskutowano dłużej nad sprzedażą gruntu pod budowę sanatorjum Związkowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, który to teren (6000 mtr. kwadratowych) sprzedano temuż związkowi za 3 franki szwajc. za mtr. kwadr., przyczem uchwalono zawrzeć kontrakt, że do przyszłego sanatorjum przyjeżdżać i leczyć się mogą tylko członkowie ubezpieczeni (warunek ten dla miasta jest bardzo ważny, ponieważ sanatorjum to nie będzie konkurowało z miejskiemi solankami). Dłuższą dyskusję wywołał również punkt 14. dotyczący uchwalenia poborów prezydentowi miasta, ponieważ Województwo zamierza przyznać tylko VI. klasę poborów. Uchwalono zwrócić się do władz przełożonych o przyznanie takich poborów, jakie opłaca miasto Gniezno swemu prezydentowi tj około 10.000 zł rocznie. W końcu uchwalono dodatkowy budżet Administracji Wodociągów na rok 1928-29 w dochodach i rozchodach na 75.975,44 zł. Posiedzenie obecne było ostatnie przed wakacjami.

**Prymicje** W ub wtorek odbyły się w kościele N. S. J. prymicje ks. Nowaka z Inowrocławia, który otrzymał święcenia kapłańskie w Katowicach. Po wprowadzeniu z plebanji N. S. J. odprawił ks. Nowak uroczystą mszę św. w asyście miejscowych księży. Poczem ks. radca dziekan Kubski wygłosił okolicznościowe kazanie. Po mszy św. rozdzielał ks. Nowak licznie zebranym wiernym pamiątkowe obrazki. Ks. prymicjantowi życzymy na nowej drodze życia wszelkiego błogosławieństwa Bożego.

**Najechaną została** w ub. czwartek 4 letnia dziewczynka nazwiskiem Roszak przez dorożkę samochodową nr. 7. Dziewczynka wyszła bez szwanku.

**Barykady z kamieni** ustawiło kilku wyrostków przy ul. Orłowskiej, skutkiem czego dorożka p. Goldeckiego w czasie przejazdu doznała mocnego uszkodzenia.

**Sprzeniewierzenia** dokonano ub. środy na szkodę p. Agnieszki Walbor z Inowrocławia, której zabrał niejaki Edmund P. garderobę, wartości 30 zł.

**Dodatkowy (inwestycyjny) budżet miasta Inowrocławia** na rok 1928-29 jest wyłożony do publicznego wglądu w Głównej Kasie Miejskiej w godzinach urzędowych do 5 lipca br.

**Mistrzem kolarskim na woj poznańskie** został p. Orczyk z Sokoła inowrocławskiego, a nie p. Heinrich z Pakości, który wprawdzie jako pierwszy przybył do mety, jednak popełnił kilka błędów formalnych. Sprawę tę rozstrzygnął ostatecznie Zarząd Główny Kolarzy w Warszawie.

**Przyjazd ks. biskupa Laubitza do Góry, powiat inowrocławski.** Dnia 8 lipca br. przyjeżdża do Góry celem udzielenia sakramentu bierzmowania ks. biskup Laubitz z Gniezna, gdzie przebywać będzie przez cały dzień. W związku z przyjazdem czyni parafja oraz okoliczne obywatelstwo wielkie przygotowania na przyjęcie Dostojnika.

**Nadzwyczajne walne zebranie „Sokoła" I.** W środę, dnia 27 ub m. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie „Sokoła" I. w lokalu p. Jana Kellasa. W serdecznych słowach powitał prezes Banaszak senjora sokolstwa Pomorskiego p. Gącerzewicza, członka honorowego Kruszewskiego i inż. Elżanowskiego. Do gniazda wstąpiło około 16 nowych członków, m. in. p. Stanisław Głowacki. Prezes zakomunikował, że gniazdo w 4 miesiącach wzrosło o 130 nowych członków, tak, że obecnie liczy przeszło 220 członków. Dyplomy uznania otrzymali pp. dr. Ulatowski oraz Fr Kaube, właściciel kina „Apollo", długoletni członek towarzystwa. Następnie nastąpiło uroczyste mianowanie prezesa dzielnicy członkiem honorowym gniazda. Nieobecnemu prezesowi Wł. Samolińskiemu zgotowano zasłużoną owację. Po omówieniu spraw kupna cegiełek na fundusz Sokolstwa i mundurków polowych, bardzo piękne przemówienie wygłosili: senjor Gącerzewicz i inż. Elżanowski.

# Radzyn.

**To i owo.** W ub. niedzielę odbyło się plenarne zebranie Kat. Stow. Młodzieży które zagaił prezes Zakrzewski. Omawiano sprawy organizacyjne, m. in. poruszono sprawę egzaminu p. w. oraz ćwiczeń, wybrano zastępcę naczelnika w osobie p. Józefa Olszewskiego i uchwalono urządzić wycieczkę krajoznawczą do Niedźwiedzia powiat Wąbrzeźno.

W ub. środę składało Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej przed Komisją egzaminacyjną przysposobienia wojskowego, egzamin z p. w. Obecni przy egzaminie byli wszyscy panowie z Patronatu.

Tow. Powstańców i Woj. urządziło święto strzeleckie (strzelanie o nagrody). 1. nagrodę uzyskał Gawrzyał Juljan junior przy 54 pierścieniach. (Warunki strzelania 5 strzałów do tarczy 12 pierścieniowej — odległość 100 metrów) 2. nagrodę wziął burmistrz Kirstein przy 52 pierścieniach, 3. nagrodę Bronisław Wowk 52 pierścieni. Po południu odbył się koncert.



## PROGRAMY RADJOFONICZNE.

### ŚRODA, DNIA 4 LIPCA.

**Poznań.** (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej. 14,15—14,30: Komunikat PAT. 18,00—18,50 Audycja dla dzieci. 19,50—19,15: Silva rerum. 19,15--19,35: 76 lekcja języka francuskiego. 19,35—20,00: Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 20,00—20,10: Komunikaty gospodarcze. 20,10—22,00: Transmisja z Warszawy). 22,00—22,20: Sygnał czasu. Komunikaty: meteor., PAT. 22,20-22,40: Nadprogram. 22,40—23,00: Odczyt z cyklu „Radjotechnika dla amatora" — p. Włodzimierz Ziołecki. 23.00—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

**Warszawa.** (1111). Godz.: 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13,10—15,00: Przerwa. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 17,00—17,25: Audycja dla dzieci. 17.25—17,50: „Legenda Tatr" — dr. Franciszek Pajerski. 18,00—19,00: Koncert orkiestry mandolinistów. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt pt. „Pomorze" — dyr. Paweł Sosnowski. 19,55—20,05: Komunikat rolniczy. 20,10 Audycja ku uczczeniu 152 rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki. W przerwie biuletyn w języku francuskim. 22,00-22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

# Z POMORZA.

**WIĘCBORK. Sokolstwo Okręgu VIII. kraińskiego dzielnicy pomorskiej** urządza w niedzielę, 8 lipca zlot w Więcborku z nast. programem: W sobotę capstrzyk wieczorem. W niedzielę o godz. 5,45 powitanie gości, o godz. 6,30 próby ćwiczeń popisowych w Parku Strzeleckim; o godz. 11 Msza św; o godz. 12,30 otwarcie Zlotu na Rynku; o godz. 15 koncert w Parku Strzeleckim; o godz. 15,30 popisy gimnastyczne, poczem zabawa taneczna w salach Parku Strzeleckiego i p. Umińskiego.

**IWIEC.** Zmarł tutaj jeden z gorliwych i bardzo czynnych członków Tow. Powst. i Wojaków Stanisław Porożyński, lat 23. Pogrzeb odbył się w dniu 27 ub. m. przy udziale Tow. Powst. i Wojaków z sztandarem i orkiestrą.

**Zabawa.** Tow. Powst. i Wojaków z prezesem swoim na czele po powrocie z Bysławia, gdzie w niedzielę brało udział w obchodzie poświęcenia sztandaru wojackiego, urządziło w oberży p. Retzkowskiego zabawę, na której tańczyli ochoczo ci, którzy nie mogli uczestniczyć w zabawie w Bysławiu. Bawiono się, więc u siebie a myślą będąc z wojakami bysławskimi.

**GOLUB. (Z życia straży pożarnej.)** W niedzielę dnia 24 ub. m. odbyła się w naszem mieście nagła rewizja tut. Ochotniczej Straży Pożarnej, której dokonał inspektor pożarnictwa na Pomorzu p. Kaszewski z Grudziądza w towarzystwie naczelnika okr. p. Klabuna z Jabłonowa oraz instruktora powiatowego p. Wiśniewskiego z Wąbrzeźna. O godz. 12 zaalarmowano niespodziewanie Straż Pożarną. Po przeprowadzeniu lustracji wręczył inspektor Kaszewski srebrne medale za zasługi na polu pożarnictwa członkom naszej straży, pp. Würtzowi i Królikowskiemu.

**PELPLIN. (Egzamin organistowski.)** Dn. 25 i 26 czerwca b. r. odbył się przed Biskupią Komisją Egzaminacyjną organistów egzamin organistowski. Egzamin zdali pp.: Badziąg Józef, Freza Władysław, Frydrychowski Feliks, Kamiński Jan, Kłos Dominik, Kowalski Józef, Lisewski Alfons, Murawski Leon, Potrykus Alfons, Prusiecki Wacław, Sadowski Sylwester, Ślas Bernard, Szulc Antoni, Talkowski Alojzy i Solarz Władysław.

**GDYNIA. (Wielkie konkursy hippiczne.)** W dniach 21 i 22 lipca na terenie Radłowa tuż przy Gdyni odbędą się konkursy hippiczne. Nagrody od 1000 zł do 2500 zł dla jeźdźców. Imprezę tę urządza znane zaszczytnie Tow. Zachęty w hodowli koni w Grudziądzu, którego prezesem jest generał p. Kasprzycki, a sekretarzem rotmistrz p. Kohn. Teren, na którym się te konkursy hippiczne odbyć mają, jest wprost bajeczny.

# Toruń.

**Nocny dyżur** ma do dnia 6. bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

**Z Teatru Pomorskiego.** We wtorek, dnia 3 lipca doskonała 4 aktowa komedja A. Savoir'a pt. „Ósma żona Sinobrodego", która dzięki niepospolitym walorom scenicznym, niezwykle żywej i interesującej akcji, świetnemu djalogowi i lekkiemu dowcipowi oraz humorowi, zdobywszy prawo obywatelstwa we wszystkich teatrach polskich, odniosła olbrzymi sukces na naszej scenie w świetnej interpretacji aktorskiej p. Marji Fiszerówny w roli tytuowej oraz pp. Rygiera i Balcerzaka w głównych rolach męskich, jak niemniej dzięki udziałowi pp. Meglickiej, Waczyńskiej, Aleksego, Ulińskiego i Konstantynowicza. Ceny miejsc od 20 gr. do 2,40 złotych. Początek o godzinie 8,15 wieczorem.

**Ofiara kąpieli.** Na kępie Bazarowej w Toruniu wydobyto z wody zwłoki topielca w wieku lat 8. Topielcem tym, jak stwierdzono, jest uczeń 2 klasy szkoły wydziałowej, niej. Brzózka Edward, który zażywał kąpieli. Zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiej.

**Kradzieże zgłosili.** Zgliński Tadeusz zam. przy ul. Bydgoskiej 8, zgłosił kradzież 5 kilo mosiądzu i zegara wodomierzowego, ogólnej wartości 120 zł. — Cierpiałkowski Paweł zam. przy Szosie Chełmińskiej 33 zgłosił kradzież 1 aparatu indukcyjnego i różnych narzędzi, wartości 250 zł. — Sprawcę wykryto, jest nim W. z Torunia. Skradzione przedmioty zwrócono poszkodowanemu.

**Związek Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych Rzeczyposp. Polskiej Koło w Toruniu** urządza w dniu 5. bm. nadzwyczajne walne zebranie przy Chełmińskiej szosie w sali „Eldorado". Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków pożądana. Zarząd

# Grudziądz.

**Z ruchu Chrz. Z. Z.** We wtorek dnia 3. bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu p. Derdowskiego przy ulicy Chełmińskiej ogólne zebranie wszystkich filij Chrz. Zjedn. Zawod. miasta Grudziądza. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd Obwodowy Chrz. Z. Z. w Grudziądzu.

**Promocja doktorska.** Proboszcz garnizonu grudziądzkiego ks. Łęga Władysław uzyskał na uniwersytecie poznańskim stopień doktora filozofji. Ks dr. Łęga przedłożył jako desertację obszerną rozprawę pt. „Kultura Pomorza we wczesnem średniowieczu, na podstawie wykopalisk". Praca ukaże się w druku w rocznikach Tow. Naukowego w Toruniu.

**„Królewski Dwór" w rękach polskich.** Hotel „Królewski Dwór", własność p. Matuta, nabył drogą kupna prezes Bractwa Strzeleckiego z Tczewa p. Stanisław Klarowski (właśc. tamże „Hotelu Centralnego") za cenę 58.500 dolarów. Właściwe przejęcie nastąpić ma w sierpniu. Cieszyć się trzeba, że największy i najwspanialszy hotel na miejscu, przechodzi w ręce polskie. Nowo nabywcy serdeczne „Szczęść Boże!"

# Wspaniała uroczystość wojacka w Borach Tucholskich.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".

Piękna wioska Lniano na linji kolejowej Laskowice—Tuchola przeżywała w ub. niedzielę niezwykle uroczysty dzień: obchodziła razem ze swymi Powstańcami i Wojakami poświęcenie sztandaru tegoż towarzystwa. Stawiły się na ten dzień delegacje licznych pokrewnych organizacyj z Lniana i okolicy, a więc P. i W. z Lubiewa, P. i W. z Osia ze sztandarem oraz Koło śpiewu „Moniuszko" z tej samej wsi, P. i W. ze Sulnówka (szt.), P. i W. z Łowina, ze Swiecia (szt.), Drzycimia (szt.), z Łążka (szt.), ze Zdrojów (szt.), Straż pożarna z Wętwia i Siewkowa (szt.), Młodzież polska i Koło śpiewu, grupa inwalidów ze Lniana (szt.), P. i W. z Cekcyna i Sumina, Koło młodzieży z Rykowiska i Błądzimia, Zw. Kolejarzy z Laskowic (szt.). Naliczono około 300 bezpośrednich uczestników uroczystości.

Sztandar poświęcił ks. kuratus Zieliński w małym — tymczasowym — kościele. Kazanie wygłosił ks. wik. Wilczarski.

Po nabożeństwie zebrali się wszyscy na boisku przed szkołą. Tu nastąpiło odebranie przysięgi, wręczenie sztandaru i wbijanie gwoździ. Przemawiali, składając życzenia pp. Donarski, prezes obwodu świeckiego P. i W. w im. starosty powiatowego i okręgu, por. Koprowiak, oficer instrukc. powiatu, red. Wierzelorz z „Dziennika Bydgoskiego" i red. Zasadzki z „Gazety Grudziądzkiej". Telegramy nadesłali: Dowódca Korpusu VIII. gen. Berbecki, P. i W. z Grudziądza i Świekatowa. Gwoździe złożyli: pp. Donarski, Czajkowski (ze Świecia), Seidel (miejsc. restaurator), Kolejarze z Laskowic, przedstawiciele „Dzien. Bydg." i „Gazety Grudziądzkiej", Miszkier, Wojacy z Osia i Łążka, Rolnicy i Inwalidzi z Lniana, Straż pożarna Wątfia, ks. kur. Zieliński, Młodzież z Błądzimia, Esden-Tempski, Wojacy z Łowina i Drzycimia, chór „Cecylja" z Lniana.

Chrzestnymi byli: pp. Janikowscy, Seidel, Detmering, Rydelek, ks. Zieliński, Zalewski, Łobeccy, Czajkowski, major Hartwig.

Prezes Tow., p. Kąkol, podziękował chrzestnym, ofiarodawcom i mówcom, poczem odbyła się defilada i pochód udał się do ogrodu Seidla, gdzie spożyto wspólny żołnierski obiad. Dzień, który wszystkim uczestnikom pozostanie długo w pamięci, zakończył się zabawą w ogrodzie i wieczorem na sali.

# 25-lecie Straży Pożarnej w Skórczu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

(s) Schludna wioska Skórcz (dworzec używa pisowni Skurcz) gościła ub. niedzieli strażaków, którzy przybyli z okolic, a nawet z Grudziądza na święto miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, obchodzącej 25-lecie istnienia. A mianowicie przybyli strażacy z Czerska, Tczewa, Nowego, Osieka, Starogardu, Pelplina, Warlubia, W. Komórska, Żelgoszczy i Grudziądza. Zarząd zwiazkowy reprezentowali prezes Tomczyński z Łasina oraz pp. Klabunn z Jabłonowa, Fabian z Tczewa, Górny z Łasina i Maciejewski ze Starogardu.

Dowodem sympatji, jaką cieszy się straż skorzecka, było wystawienie całego szeregu bram triumfalnych na cześć solenizantki przez miejscowe organizacje. Miejscowość przybrała więc odświętny wygląd. Uroczystość rozpoczęła się w sobotę. Przy dźwiękach orkiestry 65 pp. z Grudziądza przemaszerowali strażacy w swych błyszczących kaszkietach przez wioskę, poczem na rynku zgasili pochodnie i udali się do lokalu Benkowskiego, gdzie bawiono się mile przy serdecznej pogadance. Nazajutrz rano zgromadziła wszystkich pięknie odegrana pobudka z wieży kościelnej. Już o godz. 6,30 przywitano na dworcu pierwszych gości. Zaznaczyć wypada, że przyjechali również Wojacy z Pączewa. Ćwiczono następnie przy sprzętach. Po zbiórce zdał raport prezesowi Związku Pomorskiego Tomczyńskiemu inspektor Kaszewski. Pod komendą rzutkiego naczelnika Antoniego Litewskiego ruszono do kościoła, gdzie mszę św. odprawił oraz piękne przemówienie wygłosił ks. prob. dr. Pater. Pienia wykonał miejscowy chór kościelny pod batutą dyrygenta Podlaszewskiego. W pochodzie, który udał się po nabożeństwie na rynek, powiewało aż 16 sztandarów. Przed władzami odbyła się defilada, na rynku zas nastąpiło udekorowanie zasłużonych strażaków przez prezesa związkowego Tomczyńskiego. A mianowicie otrzymali srebrny medal naczelnik Litewski i dowódca oddziału Kita, bronzowe medale zaś strażak Lange, Sikora i Kreja.

Na wspólnym obiedzie w lokalu Szwarca wygłoszono szereg przemówień: prezes straży skórzeckiej wójt Grzankowski przywitał gości, poczem zabrali głos prezes związkowy Tomczyński, ks. prob. dr. Pater i naczelnik Litewski. Zastępca starosty starogardzkiego st. sekretarz Chmielecki wręczył wójtowi Grzankowskiemu odznaczenie imieniem ministerstwa. Imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego" złożył życzenia i gwóźdź pamiątkowy red. Szalla.

Bardzo ciekawe były popołudniowe zawody przy sikawce i wspinalni. Nagrody w postaci sprzętu strażackiego otrzymały następujące drużyny: Starogard (1. nagrodę), Skórcz, Żelgoszcz, Wda, Osiek, Warlubie i W. Komórsk. Odjeżdżającemu prezesowi Tomczyńskiemu zgotowali strażacy żywiołową owację. Następnie udali się do ogrodu na koncert. Wieczorem bawiono się ochoczo przy tańcu w salach Szwarca i Stentzla.

Uroczystość niedzielna będzie niezawodnie zachętą do dalszej wytrwałej pracy „ku chwale Najwyższemu, a ku pomocy bliźniemu" strażaków skórzeckich

# KRONIKA

**Bydgoszcz, dnia 3 lipca 1928 roku.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Heljodora, Leona II, Anatola.
Jutro: Prokopa, Berty, Teodora b., Kalasantego.
Wschód słońca o godz. 3,42.
Zachód słońca o godz. 20,26.

**DYŻUR NOCNY W APTEKACH.**

Od poniedziałku 2 bm. do poniedziałku 9 bm. dyżurują:
1) **Apteka pod Aniołem**, Gdańska 39.
2) **Apteka pod Łabędziem**, Gdańska 5.
3) **Apteka Kużaja**, Długa 57.

**Wypożyczalnia książek „Lektor"**, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Rząd francuski, zamierzając wydać nowe monety i banknoty, wezwał wszystkich artystów o nadsyłanie projektów i rysunków do tychże, wyznaczając bardzo wysokie nagrody za najlepsze prace. My w takich wypadkach ceremonji nie robimy. Woła się „domowego" artystę, protegowanego przez jakąś ciocię albo chrzestną mamcię, i ten rysuje „po prikazu" któregokolwiek mennicowego geniusza.

Min. Dobrucki tuż przed swem ustąpieniem wydał okólnik, nakazujący profesorom, aby w nauce nie poprzestali na własnym wykładzie, lecz bezwarunkowo posługiwali się i przepisanymi podręcznikami szkolnymi. Bardzo słusznie. Ale o wiele wcześniej należało zabronić ustawicznej zmiany tych podręczników. Co roku dla tej samej klasy i dla tego samego przedmiotu inny podręcznik. Autor podręcznika, zwykle jakiś protegowany benjaminek, robi na swej książce majątek (o ile go nakładca nie wyzyska) profesorzy są zdezorjentowani co do metody nauczania a rodzice uczni na te fantazje naszego ministerstwa oświaty ostatni grosz wydawać muszą.

Jak wielką jest popularność i wiara w dobrą wolę marszałka Piłsudskiego, o tem świadczy fakt, że gdy po odrzuceniu podatku wiejskiego, który miał służyć na podwyższenie płac urzędników, wśród tych ostatnich zapanowało niezwykłe wzburzenie, prasa sanacyjna zatrąbiła w radosną wieść, że sprawę doli urzędników bierze osobiście w swe ręce marszałek Piłsudski. I nastąpiło pewne uspokojenie. A przecież marszałek Piłsudski ani z własnej kieszeni potrzebnych do tego pieniędzy nie wyłoży, ani nowych podatków na ten cel nie zadekretuje, a już najmniej niesfornego Sejmu za łeb nie weźmie. W ten sposób podrywa się wiarę w tego, którego autorytetowi bardzo dużo zawdzięczamy.

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, we wtorek staraniem Tow. Uniwersytetu Robotniczego **„Adieu Mimi"**. Początek o godz. 7,30 wieczorem. Wszystkie bilety sprzedane. W środę po cenach zniżonych **„Tylko ty"**, operetka W. Kolla.

W czwartek również po cenach zniżonych **„Rzeczywistość"** B. Gorczyńskiego, która ukaże się już po raz ostatni.

Najbliższą premjerą będzie trzyaktowa komedja Roberta Bracco p. t. **„Prawdziwa miłość"**.

**Halka na scenie bydgoskiej.** W sobotę dnia 7 bm. odbędzie się tylko jeden występ opery w składzie 40 osób z własnym chórem i baletem. Halkę śpiewać będzie C. Jankiewiczowa, Jontka zaś wysoce utalentowany tenor A. Raczkowski. Bilety są już do nabycia w kasie teatru. Zapowiedź wystawienia **„Halki"** w naszem mieście wywołała duże zainteresowanie.

— **P. generał Thommé**, dowódca 15 dywizji, wyjechał do obozu w Cetniewie nad morzem. W czasie nieobecności zastępuje go generał brygady **Bakharadze**, komendant garnizonu.

— **Prymicje.** W dniu dzisiejszym złożył w kościele farnym w Bydgoszczy swą pierwszą ofiarę mszy św. ks. Józef Kobza, syn znanych i wielce poważanych pp. Kobzów, zam. przy ul. Jezuickiej. Radując się wespół z rodzicami, składamy młodemu kapłanowi serdeczne życzenia pomyślności w dalszej pracy ku chwale Boga i Kościoła.

— **Z Rady Miejskiej.** Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dn. 5 bm. o godz. 6½ wiecz., na którem rozpatrywane będą m. in. nast. wnioski magistratu: Magistrat wnosi o zgodę na uchwałę swą z dnia 18 czerwca b. r., dot. zaopinjowania co do ustanowienia godzin otwierania i zamykania składów. — Magistrat wnosi o wyrażenie zgody na następującą uchwałę swą z 11. VI. 1928 r.: „Magistrat uchwala odroczyć konkretne zabiegi o utworzenie w Bydgoszczy narazie stacji lotniczej dla linji Poznań-Gdańsk, wzgl. Poznań-Gdynia. Magistrat zgadza się na postaranie się o hangar, ponoszenie kosztów biura w Bydgoszczy i zapewnienie (ponoszenie kosztu) połączenia automobilowego lotniska z miastem, oraz ponoszenia części eksploatacji tej linji z zastrzeżeniem redukcji w miarę rozwoju komunikacji lotniczej." Pokrycie tych wydatków obmyślone zostanie dodatkowo.

— **Na kościół w Szwederowie.** Zawezwany przez p. Franciszka Batkę, składam 5 zł na kościół w Szwederowie. Zarazem wzywam pp. Jana Mikołajczyka (Ułańska 3), Franciszka Dobersteina (Malborska 1), Ant. Polaka (Grunwaldzka 130) i Wnicentego Leśnika (Ułańska 4), aby uczynili to samo. — Ignacy Woźny.

— **Szwederowiacy górą!** Echem obchodu pięciolecia T-wa Powstańców i Wojaków na Szwederowie była sobotnia wieczornica w „Ognisku", podczas której wręczono prezesowi Mazurkowi i skarbnikowi Jędrkowiakowi, mianowanym przez nadzwyczajne walne zebranie członkami honorowymi, dyplomy. Oprócz tego rozdano kilkadziesiąt odznaczeń i dyplomy „zasługi". Stół uginał się pod ciężarem nagród przeznaczonych dla zwycięzców w marszu, biegach, strzelaniu i obsłudze ciężkich karabinów maszynowych. Cztery wartościowe nagrody ofiarował radca miejski p. Dzionara. Ceremonjał wręczenia nagród był niezmiernie wzniosły. Poczet sztandarowy prezentował broń, muzyka przygrywała, raz po raz rozlegały się frenetyczne oklaski i okrzyki „niech żyją!". Brak miejsca nie pozwala nam na wyszczególnienie przeszło stu nazwisk osób odznaczonych; znajdują się wśród nich pp.: naczelny redaktor „Dz. Bydg." Jan Teska, aptekarz Rybicki, architekt Grodzki, radca Hańczewski, inż. Szczudłowski i dyrektor Walkowski z Szubina. Wieczór zakończyła wspólna zabawa.

— **Kupcy podróżujący organizują się.** Zwołane przez miejscowy oddział Związku Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i agentów handlowych zebranie w ub. sobotę w hotelu Lengninga, miało charakter informacyjny. Przewodniczył p. Mieczysław Peche, protokół pisał p. Wiktor Zieliński. Siedmiu przedstawicieli poważnych firm zgłosiło się jako nowi członkowie. Są pewne oznaki, że odtąd praca Związku wyda lepsze niż dotąd owoce. Ponieważ wkrótce zacznie obowiązywać **nowa ustawa przemysłowa**, zawierająca specjalne przepisy dotyczące komiwojażerów i agentów handlowych, z pewnością wszyscy zrozumieją potrzebę organizacji. Obecny na zebraniu przedstawiciel „Dziennika Bydg." red. Nowakowski, zapewnił Związek, iż redakcja „Dziennika" tak pożyteczną, nową chrześcijańską organizację zawodową chętnie poprze. Najbliższe walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 21 lipca wieczorem o godz. 9½ w hotelu Lengninga.

— **Zarząd Internatu Kresowego w Bydgoszczy** składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynli do zorganizowania balu w dniu 9 ub. m., a więc Komitetowi za ofiarną pracę, paniom gospodyniom za zaopatrzenie bufetu, Dyrekcji Szkoły Przemysłowej za wydrukowanie zaproszeń, łaskawym ofiarodawcom za nadesłane ofiary pieniężne i gościom za przybycie na zabawę. Czysty zysk z balu w sumie zł 1359,33 przeznacza się na zaopatrzenie wychowanków w niezbędną odzież, bieliznę i obuwie.

## Szkoła lotnicza w Bydgoszczy ma być przeniesiona do Tarnowa?

Warszawski „Kurjer Poranny" donosi z Tarnowa:

Bawił tutaj delegat ministerjum spraw wojskowych celem zbadania terenu wyznaczonego na budowę lotniska. Delegat uznał teren za odpowiedni i w najbliższym czasie zjedzie do Tarnowa komisja ministerjalna, która określi plan pracy. Prace mają być jeszcze w tym roku rozpoczęte. Jak donosi „Hasło" Tarnowskie — również projektowane jest przeniesienie szkoły lotniczej z Bydgoszczy do Tarnowa.

Nie wiemy na jakiem źródle opiera „Hasło" swe tatarskie wieści. Wiele niespodzianek już nas spotkało z „łaski stolicy", która upośledza Bydgoszcz. Trudno uwierzyć, aby nam zabierano do tak „wielkiego miasta", jakiem jest Tarnów owoc wysiłków tut. społeczeństwa.

## Jeszcze o katastrofie samochodowej w powiecie kutnowskim.

**Bydgoszcz,** 3 lipca.

Zebrane przez naszego wysłannika redakcyjnego u rodziny ofiar katastrofy samochodowej wiadomości otrzymaliśmy wczoraj w ostatniej chwili, gdy numer naszego pisma był już pod prasą, dlatego uzupełniamy je dzisiaj dokładniejszemi szczegółami. Otóż śp. Józef Bronz, liczący lat 28, był inwalidą i zamieszkiwał u swego ojca, właściciela zakładów ogrodniczych przy ul. Koronowskiej 23 w Bydgoszczy, wyręczając starego ojca w pracy przy ogrodach. Jako inwalida miał dla swej potrzeby własne auto. Do domu Bronzów zjechała w odwiedziny ich rodzina, a mianowicie: brat rodzony Józefa, 26-letni Mieczysław Bronz, który był nauczycielem w Lubostroniu, dwaj bracia cioteczni Józefa 16-letni Józef Wybrański i 24-letni Stefan Opaziński, który był sekretarzem kolejki powiatowej w Krośniewicach w pow. kutnowskim oraz 52-letni Józef Kaźmierczak, obywatel z Bielic.

Wyżej wymienieni udali się dnia 28 czerwca autem Józefa Bronza w odwiedziny do ciotko młodych Bronzów, zamieszkującej w Pniewach pod Krośniewicami w pow. kutnowskim.

Dnia następnego w święto Piotra i Pawła, wszyscy wymienieni, zabierając z sobą jeszcze do auta drugiego syna p. Opazińskiej, Mieczysława Opazińskiego, który znajdował się w domu matczynym, wyjechali w 6 osób na stację kolejową w Krośniewicach, po dwie córki p. Kaźmierczaka, które miały przybyć koleją.

Ujechawszy zaledwie dwa kilometry od Pniew na zakręcie szosy niespodziewanie ukazała się jadąca na rowerze kobieta. P. Kaźmierczak, widząc niebezpieczeństwo najechania na kobietę, pochwycił gorączkowo za kierownicę, spoczywającą dotąd w ręku Józefa Bronza, który na skutek tego raptownego chwytu stracił przytomność i możność panowania nad kierownicą. Auto skręcone raptownie wpadła na przydrożne drzewo i siedzący w niem z wyjątkiem Mieczysława Opazińskiego, zostali gwałtownie wyrzuceni na drogę.

Skutek tego wyrzucenia był straszny. Józef Kaźmierczak został zabity na miejscu, Mieczysław Bronz i małoletni Józef Wybrański, przewiezieni do szpitala w Kutnie, zmarli wkrótce z powodu odniesionych ran. Stanisław Opaziński walczy w szpitalu ze śmiercią. Mniejszych nieco obrażeń doznał Józef Bronz, którego może da się uratować. Obronną ręką wyszedł Mieczysław Opaziński, jedynie, który pozostał w aucie, gdyż prócz lekkiego skaleczenia twarzy szkłem, nie doznał większych obrażeń.

Pogrzeb nieszczęśliwych ofiar odbył się ubiegłej niedzieli w Kutnie, przy udziale zgnębionych rodziców, którzy przybyli z Bydgoszczy i członków rodziny.

## Jutro — święto restauratorów.

Przypominamy, iż jutro w środę 4 lipca odbędzie się w Resursie Kupieckiej uroczystość poświęcenia nowego sztandaru T-wa Restauratorów w Bydgoszczy.

Program uroczystości jest następujący: O godz. 9: Zbiórka w Resursie Kupieckiej, następnie wymarsz do kościoła farnego. — O godz. 10: Msza św., poświęcenie sztandaru z okolicznościowem kazaniem. — O godz. 11,15: Wymarsz do grobu Nieznanego Powstańca i złożenie wieńca. — O godz. 12: Akademja i wbijanie gwoździ. — O godz. 13,15: Śniadanie w Resursie Kupieckiej. — O godz. 16: Koncert w ogrodzie. — O godz. 21: Wieczorek familijny w Resursie Kupieckiej.

— **Wynik regat eliminacyjnych.** Odbyte ub. niedzieli regaty międzyszkolne i międzyklubowe, przyniosły Bydgoszczy wyniki b. dobre. W regatach międzyszkolnych, naczelne miejsce w punktacji zajęła „Brda". W regatach międzyklubowych, eliminacyjnych na IX Olimpjadę, w biegu czwórek ze sternikiem, oraz w biegu ósemek, zwyciężyło B. T. W., bijąc oddawna głośno reklamowanego kandydata na Olimpjadę, A. Z. S. Warszawa. — Szczegóły podamy w „Sporcie Pomorskim".

— **Wielka ilość wpisów do regat wszechpolskich w Bydgoszczy.** W ubiegłym tygodniu upłynął termin zgłoszeń do regat wszechpolskich o mistrzostwo Polski, które odbędą się w niedzielę 8 lipca rb. na torze wioślarskim w Brdyujściu. Program obejmuje 16 biegów w tym 5 biegów o mistrzostwo Polski i 3 biegi eliminacyjnę na IX Olimpjadę w Amsterdamie. Zgłosiło się 20 towarzystw, zrzeszonych w Polskim Związku Towarzystw Wioślarskich, które trenują częściowo już od kilku dni w Brdyujściu. Wszystkie biegi zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie, co każe przypuszczać, że publiczność przybędzie znów tak tłumnie na regaty wszechpolskie, jak po inne lata.

— **Ofiary.** Młodzież gimnazjalna Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy złożyła w administracji naszego pisma sumę 100 zł na rzecz ofiar dotkniętych katastrofą żywiołową w Krajnie.

— **Ważne dla muzyków.** Związek Podoficerów Rezerwy koło Bydgoszcz ma zamiar stworzyć własną orkiestrę. Zgłoszenia przyjmuje znany z dyrygowania orkiestry kolejowej p. St. Kempiński, Błonia 14—15.

## Z zebrania dyrygentów Kół śpiewaczych.

Dnia 30 ub. m. odbyło się w „Ognisku" zebranie dyrygentów Kół śpiewaczych, któremu to zebraniu przewodniczył prezes okręgu p. Gutkowski. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu, dyrygent okręgowy p. Eichstedt zdał **sprawozdanie ze zjazdu**, który odbył się 24 ub. m. w Bydgoszczy. Zdaniem referenta **zjazd powiódł się bardzo dobrze tak pod względem materjalnym, jak i moralnym;** przyniósł bowiem kilkaset złotych czystego zysku i wykazał duży postęp poczyniony w śpiewie przez drużyny. Złożył więc podziękowanie imieniem okręgu wszystkim dyrygentom, prezesom oraz druhnom i druhom za posłuch i podporządkowanie się dyscyplinie organizacyjnej; w szczególności zaś dziękuje komisji finansowej oraz pp.: Wojciechowskiej, Hasównie, Michnie i Drzewieckiemu za ich prace położone około uświetnienia zjazdu. Wyraził natomiast ubolewanie, że nie wszystkie koła przystąpiły do zjazdu, jak również, że mimo rozesłanych zaproszeń przedstawiciele władz nie przybyli na zjazd oraz powiadomił zebranych o odmownej odpowiedzi Magistratu w sprawie udzielenia zjazdowi subwencji.

Następnie uchwalono, że **koła śpiewacze wezmą czynny udział w zjeździe kulturalno-oświatowym rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej,** który to zjazd odbędzie się dnia 15 lipca br. w Bydgoszczy. Dalej uchwalono, iż na wszelkie imprezy kół śpiewaczych, poszczególni członkowie zarządu okręgowego mają wstęp wolny.

W dyskusji nad temi sprawami zabierali głos pp.: Michna, Hęciak, Schroeder, Kowalski, Eichstedt i Kaczmarek.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do wyboru dwóch członków celem **uzupełnienia zarządu.** Wybrano pp.: Kaczmarka i Schroedera. Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw, przewodniczący zakończył zebranie hasłem „Cześć pieśni!".

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Druhny, żeńskiego Sokoła!** Zebranie plenarne nie odbędzie się w tym miesiącu z powodu wakacji. Następne zebranie w sierpniu.

**„Moniuszko“.** Zebranie plenarne odbędzie się dzisiaj we wtorek o 8-ej wiecz. w salce parafjalnej przy kościele Św. Trójcy. Zebranie zarządu o 6-ej wiecz.

**Koło Absolwentów szkół handlowych.** Dzisiaj, we wtorek, schadzka koleżeńska na małej sali Strzelnicy, ul. Toruńska 175. Tamże przyjmowanie nowych członków. Zarazem donosi się, że zebranie Koła odbędzie się dnia 5 bm. (czwartek) w Strzelnicy o godz. 8-ej wiecz.

**Tow. Powst. i Woj. Szwederowo.** Zebranie miesięczne nie odbędzie się w środę 4 bm. lecz dopiero w środę następną, 11 bm. w lokalu p. Kołodzieja.

**S. M. P. „Promyk“ oddział str.** Lekcje wychowania fizycznego odbywać się będą regularnie od wtorku, dnia 3 bm. o godz. 7 na dziedzińcu szkoły Okola.

**Zebranie miesięczne Związku Akuszerek** na miasto Bydgoszcz i okolice, odbędzie się 4 bm. o godz. 16-ej w szkole Sienkiewicza.

**S. M. P. „Zorza“.** Zebranie zarządu i zastępowych oddz. starszego, we wtorek 3 bm. o godz. 7,30, w salce parafjalnej.

**„Dzwon“.** We wtorek 3 bm. zebranie zarządu u druha B. Cyry, ul. Graniczna 7. Zebranie plen. w czwartek, 5 bm. w szkole na Okolu ul. Nowogrodzka. Temat obrad bardzo ważny, więc komplet konieczny.

**Sokół V, Okole-Wilczak.** Trening jutro, w środę o 6-ej po poł. na boisku Patzera.

**Bydg. Tow. Cyklistów.** Jutro, 4 lipca o godz. 20-ej zebranie miesięczne w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy.

**Zebranie Konferencji męskiej Św. Wincentego a Paulo** w środę 4 bm. w zakładzie Św. Florjana o godz. 8 wiecz.

**O. P. N. „Gwiazda“.** Dzisiaj treningi piłki nożnej i lekkoatletyki o godz. 5,30 na boisku.

**S. M. P. „Gwiazda“.** W czwartek zebranie zarządu w salce par. o godz. 7 wiecz. Ważne sprawy.

**Związek Pracowników Kupieckich.** W środę 4 bm. odbędzie się zebranie plenarne o godz. 20-tej w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej nr 56. Na porządku dziennym interesujący wykład p. red. Nowakowskiego, referat kol. Goździewicza i inne aktualne szczegóły. Uprasza się o liczne przybycie członków. Goście i sympatycy mile widziani. Zarząd.

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2. 7. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Żyto | 46,50—48,00 |
| Pszenica | 50,00—52,00 |
| Jęczmień zwykły | 46,50—45,50 |
| Owies | 43,75—45,75 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 00,00—70,50 |
| Mąka żytnia 70 proc. | 00,00—68,50 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 70,00—74,00 |
| Otręby żytnie | 32,00—33,00 |
| Otręby pszenne | 28,00—27,00 |
| Łubin | 24,00—23,00 |
| Łubin żółty | 25,50—24,50 |

## Giełda warszawska

z dnia 2 lipca
**Akcje:** w złotych:

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 180,00—179,00 |
| Bank Dyskontowy | 136,00—135,00 |
| Bank Handlowy | 000,00—117,00 |
| Bank Zachodni | 34,00— 34,00 |
| Starochowice | 56,00— 55,75 |
| Ostrowickie Zakłady | 110,00—108,00 |
| Parowozy | 00,00—40,50 |
| Pocisk | 00,00—09,45 |
| Rudzki | 52,00— 47,00 |
| Borkowski | 00,000—15,00 |

**Bank Polski płacił w dniu 3 lipca za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,85—8,84 |
| funty szterlingów | 43,30 |
| franki szwajcarskie | 171,16 |
| franki francuskie | 34,89 |
| marki niemieckie | 212,14 |
| guldeny gdańskie | 173,19 |
| szylingi austrjackie | 125,05 |
| liry włoskie | 46,68 |

**Wapno w kawałkach**
**Cement portlandski**
**Smołę**
**Papę dachową**
i wszelkie inne
**materjały budowlane**
dostarczają po korzystn. cenach i na dogodnych warunkach
**BRACIA SCHLIEPER**
**fabryka papy dachowej**
**Telefon 306 Gdańska 99 Telefon 361**
13051

**Licytacja**
**drzew owocowych**
przydrożnych w gminie Wiel. - Rychnowo powiat Wąbrzeźno odbędzie się: (17240
**dnia 9 lipca, o godz. 1 popoł.**
na sali **p. Lejka.**
**Szałach,** sołtys.

## Przetarg przymusowy!

**W czwartek 5. 7. 28** o godz. 9-tej przed poł. sprzedam publ. przy **ul. Gdańskiej 143** całkowite urządzenie kawiarni i restauracji „Louvre“ i to
**fortepjan, 3 bilardy, bufet, stoły, krzesła, firany itd.**
(razem) za gotówkę najwięcej dającemu. (17334
**Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy, Długosza 8.

## Dzielnych linotypistów

na stałą pracę **poszukuje**
**Drukarnia Bydgoska, ul. Poznańska 30.**

**Rutynowana**
## książkowa

biegła w polskim i niemieckim, która także na maszynie pisze **zaraz poszukiwana.** Zgłoszenia do firmy
**A Ziemski i H. Zühlke**
**Bydgoszcz, ulica Piotra Skargi 19.**

## Wyjeżdżam

**dnia 10 lipca**
na **14 dni.**
**Dr. Fischoeder.**
9475

## Krawcowa

rutynowana szyje sukienki damskie i dziecięce po przystępnych cenach. **Kujawska 96,** parter lewo, II drzwi. (16382

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

# DROBNE OGŁOSZENIA

**Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.**

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

## POLECENIA

**Akuszerka**
Finder z domu Mędrzycka z długoletnią praktyką kliniczną oraz prywatną przyjmuje zamówienia, udziela porad. Sienkiewicza 19. (9423

**Hallo!**
Zegarmistrz Langner, Nakielska 3 wsadza sprężyny do zegarków już za 1,75, reparuje regulatory za 5 zł, reperacja budzików 3 zł, wszelkie inne reperacje pod gwarancją jak najtaniej. (17354

## SPRZEDAŻE

**Majątki**
ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, domy, wile, interesa handlowe i przemysłowe, poleca „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. (9459

**Kamienicę**
w centrum Bydgoszczy, od 30—300 tys. zł dużo majątków ziemsk. poleca i nowe zlecenia przyjmuje Wielewicki Gdańska 103 przystanek tramwajowy przed biurem. (9463

**Zamiana.**
Gospodarstwo 150 mórg zamienię na dom. Biuro Orient, Plac Piastowski nr. 2. Tel. 1163. (9471

**Z powodu**
śmierci męża sprzedam swoją kamienicę 2-piętrową wraz z składem, w tem wolne mieszkanie 4 pokoje z kuchnią i łazienką w śródmieściu Grudziądza za cenę 40.000 zł, wpłaty 35.000 zł. Langowski, Grudziądz, Toruńska 37. (17392

**Restauracja**
w centrum Bydgoszczy dobrze prosperująca z powodu choroby za 3.500 do przejęcia. Wiadomość w Dzien. Bydg. (17331

**Głośnik**
„Nora“ mały 40 zł, skrzypce całe sprzedam. Helena, Długa 57. (17330

**Skład**
z towarem, urządzeniem i mieszkaniem w mniejszym mieście sprzedam zaraz za 5000 zł. Zgł. pod „M.G.“ do Dz. Bydg. (17332

**Młyn wodny**
turbinowy na dużej wodzie, śluzy beton. Młyn nowszy z urządzeniem najnowszej techniki przemiela 350—400 centnarów i to utrzymuje się z przywozu bogatej okolicy ziemi, przy tem 140 mórg ziemi dobrej, budynki masywne z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, z rąk niemieckich 400.000, wpłaty 120 do 150.000 zł poleca najpoważniejsze biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 13—15. Znaczek na odpowiedź.

**Dom**
2 piętrowy w Bydgoszczy 2 składy, piekarnia z ogrodem zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „W, G.“ (17396

**Pianino**
sprzedam tanio. Koerdt, Król. Jadwigi 4 b. (9415

**Piekarnia**
z 28 morg. gospodarstwem, z żywym i martwym inwentarzem w Wielkopolsce 1 klm. od miasta i dworca gdzie znajduje się gimnazjum, zaraz na sprzedaż. Swietna egzystencja dla rzemieślnika. Cena według umowy. Bliższych informacji udziela A. Solarski, Paterek, poczta Nakło nad Notecią. (17392

**Sprzedam**
po cenach zniżonych 2 szafy biblioteki, 1 szafę do garderoby i bielizny, 1 szafę do akt, 3 stoły, 2 umywalki, jedna nadaje się dla fryzjera, 3 biurka, jedno 3 kątne, 1 bujak. Mazowiecka 43, podwórze, stolarnia. (17351

**Składy**
kolonjalne od 3000 zł poleca wielki wybór „Ostoja“ Dworcowa 59.

**Rower**
damski prawie nowy Torpedo tanio na sprzedaż. Pomorska 60, parter, oficyna, prawo.

**Rower**
męski za 65 zł sprzedam. Dr. Warmińskiego 3. podw. 9473

**Samochód**
„Fiat“ limuzyna w najlepszym stanie, gotowy do jazdy na sprzedaż. Stasiewski, Grudziądz, Groblowa 19. (17393

**Dwa łóżka**
z materacami używane, urządzenie sklepowe na sprzedaż. Wiśniewski, Szczecińska 9. (17353

**Kuchnia**
dobrze utrzymana, 2 białe łóżka tanio na sprzedaż. Sowińskiego 2 parter. (17352

**Sypialkę**
dębową sprzedam za 650 zł. Domański, Kujawska 18. (17356

**Rower**
na sprzedaż. Kujawska 19. (17357

**Na sprzedaż**
rolwóz, drzewo olszowe, dębowe i brzozowe. — Wiatrakowa 4. (17324

**Bufet**
kredens dęb. forn., kuchnie tanio i na dogodnych warunkach na sprzedaż. Plac Piastowski 7. (17318

**Stylowy**
dębowy pokój stołowy na sprzedaż i męski. Gdańska 165, III ptr. wprost. 17359

**Wóz myśliwski**
i inne powózki tanio na sprzedaż. Wiadomość: Hetmańska 35. (9477

**Rolwóz**
lekki tanio na sprzedaż. Długa 43. 17372

**Prasę**
do owocu i magiel do ciągnienia sprzedam korzystnie. Kujawska 12. 17355

## KUPNA

**Potrzebuję**
około 600 $m^3$ kamieni (brukowca) J. Jarzyński, Grudziądz, Koszarowa 5. (17382

**Poszukuję**
dla poważnych reflektantów, majątków ziemskich, celem kupna i dzierżawy, gospodarstw, młynów, fabryk, domów, wil, interesów handlowych i przemysłowych. „Polonia“ Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, telefon 698. (9458

**Kupię**
wannę używaną w dobrym stanie. Zgł. z podaniem ceny pod „Wanna“ do Dz. Bydg. (17362

**Pianino**
lub skrzydło kupię za gotówkę. Oferty: Par, Bydgoszcz, pod „Pianino“. 17340

## LEKCJE

**Udzielam**
lekcji gry na fortepjanie. Miesięcznie 10 zł. 2 całe godz. tygodniowo. Zofja Brazelówna, nauczycielka muzyki, Śniadeckich 40, parter lewo. (9410

**Gimnazjasta**
udziela lekcji do niższych klas gimnazjum. Lekcja 1 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „J. A“ 17397

**Na mandolinie**
wyuczam w miesiącu grać. Zgł. od 15—20. Jackowskiego 2, part. pr. 17375

## POSADY WOLNE

**Odpowiednich**
reprezentantów (przedstawicieli) na obszary: pomorski, morski i część Kongresówki, poszukuje natychmiast poważna Ska Akc. Panowie wymowni z dobrą prezencją, wolni od wojskowości, którzy pragną stworzyć sobie stałą, niezależną egzystencję zarab. mies. do 800 zł. i więcej, zechcą zgłosić się osobiście u dyr. Bauera, Dworcowa 59 tylko parter, pomiędzy 10—12 i 4—6. (17317

**Podróżujących**
dobrze zaprowadzonych na Poznańskie i Pomorze, odwiedzających składy spożywcze i restauracje na wysoką prowizję lub stałą pensję poszukuje zaraz Wytwórnia soków i ekstraktów Fr. Szarzyński, Trzemeszno, Plac Kilińskiego 4. 17367

**Młodsza**
książkowa pisząca na maszynie zaraz potrzebna. K. Michalski, Dworcowa nr. 54. 17369

**Dzielnego**
pomocnika stolarskiego, wpracowanego w reperacjach poszukuje zaraz Jakubowski, Okole, Jasna 9. 17395

**Mężczyźni**
do sprzedawania lodów mogą się zgłosić Parkowa nr. 3. (9455

**2 stolarzy**
poszukuje zaraz M. Wybrański i Ska, Budowa organów i harmonji Bydgoszcz, Jagiellońska 29. 17339

**Stolarzy**
poszukuję. Fordońska 68. (9461)

**Stałą posadę**
biurową wskażę za wypożyczenie 300 zł, gwarancja pewna. Of. pod „N. N.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (17316

**Agentów**
do pośrednictwa przyjmie Biuro „Ostoja“ Dworcowa 59. (9453

**Pomocnik**
fryzjerski i fryzjerka są zaraz potrzebni. Dworcowa 10. 9476

**Fryzjerkę**
manikurzystkę i dwóch damsko-męskich pomocników na 55 proc. z utrzymaniem potrzebuje natychmiast Rakowski, letnisko Hel, pow. Morski. Zgłoszenia telegr. 17386

**Pomocnik**
szewski może się natychmiast zgłosić. J. Rzeszótko, Kcynia, Dworzec 10. (17390

**Chłopiec**
do posyłek potrzebny. Otto Niefeldt, Bydgoszcz, Garbary 3 I. (17363

**Chłopaka**
do pracy poszukuję. Fabryka Wyrobów Drzewnych, Matejki 9. (9464

**Chłopak**
potrzebny, który umie z koniem się obchodzić i do wszelkiej pracy. Wiśniewski, Dworcowa 31a.

**Dziewczyna**
do dzieci i pracy domowej potrzebna. Sadowska, Paderewskiego 6, drugie wejście. 9469

**Służąca**
może się zaraz zgłosić. Gawrych, Czyżkówko, ul. Koronowska 36. (9472

**10 murarzy**
może się zgłosić natychmiast, praca zapewniona. Zgłosz. na budowli Gdańska 158 u poliera. (9468

**Krawcowe**
do szycia płaszczy damskich, siły dobre zgłoszą się Stary Rynek 27, front II piętro. (17314

**Kasjerka**
książkowa z dobremi referencjami może się zgłosić pod „A. D.“ do Dz. Bydg. (17325

**Bufetowa**
uczciwa, sumienna i pracowita nie niżej lat 19, taksamo dziewczyna do kuchni uczciwa i pracowita, nie niżej lat 22, poszukuję zaraz lub od 15. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji uprasza Restauracja Dworcowa Tczew. (17391

**Potrzebny**
chłopiec do praktyki. Cukiernia, Gdańska 133. 4928

**Dziewczyna**
do lat 16 potrzebna. Zbożowy Rynek 2a 1. (9478

**14 letn. dziewczę**
na cały dzień do posługi domowej i dzieci natychmiast potrzebne. Świętojańska 16 II p. (17333

**Dziewczęta**
do sprzedawania lodów mogą się zgłosić Parkowa nr. 3. 9456

**2 czeladników**
krawieckich poszukuję zaraz, tylko pierwszorzędne siły na stałą pracę. St. Kędziora, Margonin. 17365

**Kucharka**
która pracowała w restauracjach może się zgłosić zaraz. Kawiarnia „Zacisze“, Sniadeckich 2. (17360

**Dziewczyna**
uczciwa do wszelkich prac domowych potrzebna ul. Gdańska 138 III p. (9478

**Poszukuję**
do bufetu panienkę biegłą w liczeniu i pisaniu. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 9457

**Dziewczę**
do lekkich prac domowych potrzebne. Iliona, Nowy Rynek 10. (17312

**Wyrobię**
urzędniczą posadę młodemu panu. Grudziądz, Dzien. Bydg. „Posada“. 17383

## POSADY POSZUKUJĄ

**Mistrz instalatorski**
egzaminowany, katolik, lat 35, energiczny, znający również wszelkie prace blacharskie oraz książkowość i prace biurowe, włada językami polskim i niemieckim szuka posady. Może zupełnie samodzielnie prowadzić przedsiębiorstwo, ponieważ był samodzielny. Miejscowośc obojętna. Kurjer Inwalida, Grudziądz, Mickiewicza 23. (17397

**Bufetowa**
pierwszorzędna siła znająca również przyrządzenie zimnego bufetu poszukuje zaraz posady. — Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Bufetowa“.

**Dwie panienki**
z dobrej rodziny liczące lat 22 i 20 poszukują posady jako pokojowa i panienka do dzieci ewtl. jako kucharka od 15. VII. lub 1. VIII. Oferty proszę nadesłać pod Lindówna, Bydgoszcz, Jana Kazimierza nr. 7. (17310

**Buchalterka-**
kasjerka z kilkuletnią praktyką i dobremi świadectwami, umiejąca pisać na maszynie, obeznana z prowadzeniem registratury z kartotek poszukuje zaraz lub później posady. Łask. oferty z podaniem wysokości pensji uprasza się składać do Dziennika Bydg. pod „1928“. 17380

**Nadmłynarz**
wiek 43 lat, kawaler, pracował przez długie lata samodzielnie, z dobremi świadectwami poszukuje od 15 VII. lub później stałej posady. Zgł. uprasza Firyn, Młyn motorowy, Czarze, powiat Chełmno, Pomorze. 17381

**Piekarz**
obeznany w karmelkarstwie poszukuje posady. Łaskawe oferty skierować pod „M. M.“ do Dziennika Bydg. (17387

## DZIERŻAWY

**Ubikacje**
nadające się na stolarnię kupię lub dzierżawię. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Stolarnia“. (17322

**Poszukuję**
składu delikatesów połączonego z kolonjalką i przynależnem pomieszkaniem 3 pokojowem i kuchnią w powiatowem mieście, w dobrem położeniu, celem dzierżawy. Of. do Dz. Bydg. pod „1122“. 17379

**Dzierżawa**
55 mórg pszennej ziemi, zabudowania kompletne, warunki ugodowe. Zgłosz. Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50. 9467

**450 mórg**
wydzierżawię, ziemia psz. budynki I. kl. temuta 1,50 ctr. objęcie 40 tys. na 10 lat. Spieszne zgł. Czara, Pomorska 3. Tel. 441. (9465

**Ubikacje**
nadające się na warsztat oprawy obrazów i t. p. poszukuję zaraz lub 1. 9. 1928 r. najchętniej przy ul. Dworcowej. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Ubikacje“. (17373

## MIESZKANIA

**Mieszkanie**
1, 2, 3 pokojowe wskaże „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. (9454

**Mieszkania**
1—2—3—4 pokojowe z kuchnią, wszystkie za rocznym lub dwurocznym czynszem bez odstępnego wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. Tel. 1105. (9451

**Mieszkanie**
4 pok. próżne do wynajęcia wprost od gospodarza. Wiatrakowa 15. (17315

## POKOJE

**Pokój**
umeblowany zaraz do wynajęcia Zduny 21, part. lewo.

**Umeblowany**
pokój odda Krynicki, ul. Długa 39. 17377

**Pokój**
umeblowany dla 2 panów do wynajęcia. Długa 60, II. (17376)

**2 pokoje**
umebl. z kuchnią do wynajęcia. Promenada 5. 17358

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. Cywiński. Bocianowo 9. 17368

**Pokój**
ładnie umeblowany w pobliżu Placu Teatralnego dla pani do wynajęcia, o ile możności z własną pościelą. Jagiellońska 23, II ptr. prawo. (17338

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. Segall. Długa 7. (17327

**Pokój**
dla 2 panów lub bezdzietnej rodziny. Mazowiecka nr. 37 I. ptr. (9497

**Pokój**
umebl. z utrzymaniem dla 1—2 pań (panów) zaraz do wynajęcia. Świętojańska 1, II ptr. prawo. 9359

**Urzędniczka**
poszukuje od 10 lipca pokoju umebl. Zgł. do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „150“. (9474

**Poszukuję**
współtowarzysza do pokoju. Naruszewicza 1 a. parter pr. róg Garbary. 17311

**2 eleganckie**
pokoje (mieszkalny i sypialny) umeblowane dla lepszego pana przy Placu Poznańskim do wynajęcia Zgł. do Dz. Bydg. pod „Elegant“ (17148

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. Toruńska 184, II ptr. lewo. 17341

**Pokoje**
umeblow., osobne wejścia, próżne, na dwie osoby dla pań poleca „Norma“, ulica Gdańska 24. (17371

## RÓŻNE

**Weksle**
przezemnie wystawione dn. 30. 5. 1928 r. unieważniam. Wacław Kaczmarek, Bydgoszcz. (9460

**Obiady**
obfite, pożywne 3 dania złotego. Niedźwiedzia 7, II ptr. (17328

**Tańców modnych**
oraz początkujących udzielam lekcji o każdej porze. Zgł. od godziny 15—20, Jackowskiego 2, Szkoła Tańców, part. pr. 17374

**Poszukuję**
cichego samotnego lub cichą samotną wspólniczkę 30—40 lat z kapitałem 8—10 tys. zł. gotówki. Lokal konsesjonowany ew. stała posada dobrze płatna od zaraz. Zgł. pod „cichy wspólnik“ do Dz. Bydg. filja Grudziądz. (17385

**3000 zł**
dam jako nieczynny wspólnik lub wypożyczę za pewną gwarancją. Zgł. pod „Korzystne“ do Dz. Bydg. (17378

**Poszukuję**
pożyczki lub udziału 1500 do 2000 zł pod zastaw, dam w zamian posadę lub wstąpić jako udziałowiec. Pewny zysk zagwarantowany. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Zastaw“. (9450

## MATRYMONJALNE

**Pani**
posiadająca skład kolonj. szuka męża z cośkolwiek gotówką do powiększenia interesu. Marja Gawrońska, Pobiedziska, Kościuszkowska 5. (17332

**Bezdzietny**
wdowiec, rz. kat., lat 32, religijny, spokojny na stałej posadzie prywatnej, posiada kapitał i własne umeblowane mieszkanie, szuka na tej drodze znajomości pań do lat 30. Dyskrecja zapewniona. Oferty z fotografją proszę skierować pod „570“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 9418

# Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

**St. Banaszak,**

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

## POLECENIA

### Przemysłowiec
bez fotografji swych wyrobów nie może istnieć. Najlepsze zdjęcia wykonuje „Wiol" Sienkiewicza nr. 44. Liczne podziękowania. (9402

### Czapeczki
dla dzieci poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (17342

### Fartuszki
dla dzieci poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (17343

### Ubranka
dla młodzieży poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (17344

### Harcerskie
mundurki poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (17345

### Płaszczyki
dla dzieci poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (17346

### Sweterki
dla młodzieży poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (17347

### Suknie
na wywczasy letnie poleca magazyn F. Szulcowej, ul. Gdańska 43. (17348

### Sukieneczki
dla panienek poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (17439

### Berety
dla panienek poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (17350

### Fortepjany
pianina stroi, naprawia i odnawia po niskach cenach Paweł Wicherek, stroiciel fortepjanów, ul. Grodzka nr. 16, róg Mostowej, tel. 273. 14851

### Rakiety
tenisowe w wielkim wyborze na dogodnych warunkach. Rakiety przyjmuje się do reparacji. T. Bytomski Bydgoszcz, Dworcowa 15 a. 16604

### Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

### Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

## SPRZEDAŻE

### Gospodarstwo
125 mórg pszennej ziemi z kompletnym inwentarzem żywem i martwym, zabudowania masywne cena 86.000 zł. 34 morgi pszennej ziemi z inwentarzem żywym i martwym zabudowania dobre cena 13.000 zł. i wiele innych oraz dzierżawy poleca Pilarski, Nakło Ks. Skargi 397, tel 130. (17229

### Majątek
314 mórg ziemi za gotówkę 100.000 zł sprzeda — Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33 narożnik Dworcowej. (9439

### Resztówka
pod Bydgoszczą 175 mórg budynki i ziemia I klasy. Watzek. Ossolińskich 19. 9255

### 25 mórg
z inwentarzem za 10.000 zł sprzeda Sokołowski, plac Wolności 2. (9379

### Posiadłość
prywatna! Sprzedam moją oberżę (miejsce wycieczkowe) pięknie położoną nad wodą i nad szosą, 8 klm. od Bydgoszczy, do tego 54 morgi roli włącznie 18 mórg pierwszorzędn. łąki torfowej z żywym i martwym inwentarzem, budynki masywne, dom o 12 pokojach, wielki park z stawem rybnym. telefon, agentura pocztowa Lisiogon. Gohle, Lisiogon. 17171

### Młyn
wodno-motorowy, 2 pary walcy, 2 pary kamieni, przemiał 70 centnarów, położenie ładne, blizko dużego miasta, dom 6 pok., budynki masywne, ogród owocowy 3 morgowy, przy tem 26 mórg dobrej ziemi, cena 60.000, wpłaty 25—30 tys. Jak również wiele innych poleca najpoważniejsze biuro „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 1815. (16272

### II-ptr.
dom centrum miasta dochód 7000 zł cena 50000 zł sprzeda Sokołowski, plac Wolności 2. (9380

### Dom
wolne mieszkanie wpłata 3500 zł sprzeda Sokołowski Plac Wolności 2. (9378

### Oberża
skład kolonjalny z inwentarzem cena 10000 zł i kilka innych sprzeda Sokołowski, plac Wolności 2. 9377

### Domy
ze składami przy wpłacie 15—60.000 zł sprzeda. — Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33, narożnik Dworcowej. (9440

### Skład
towarów krótkich i artykułów męskich z mieszkaniem w ruchliwem mieście zaraz sprzedam. Oferty pod „Skład 91" do Dzien. Bydg. — Na odpowiedź znaczek dołączyć. 17274

### Skład bławatów!
Sprzedam z powodu likwidacji mój od 8 lat dobrze prosperujący interes oraz urządzenie składowe, do przejęcia potrzeba ca 8000 złotych. D. Mowiński, Działdowo. 16989

### Piekarnia
wraz z domem z całem urządzeniem, z żywym i martwym inwentarzem w małem mieście na Pomorzu natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Piekarnia" 9413

### Sprzedam
tanio urządzenie do salonu fryzjerskiego możliwie zaraz. Bronisław Chmielecki, Tczew, Królewiecka 25. (17177

### Na sprzedaż
zakład fryzjerski męsko-damski wraz z mieszkaniem cena przystępna z powodu wyjazdu. Łomża, Dworcowa nr. 49. (17157

### Z powodu
wyjazdu jest bardzo korzystnie na sprzedaż realność 15 m. gospodarstwo z różnym inwentarzem w Zielonce obok toru kolejowego powiat Bydgoszcz, stacja Trzciniec. 17290

### Skład
będzie zrobiony z pomieszkaniem, nadający się na każdy interes, razem z meblami. Można się zgłosić u fryzjera. Hetmańska 19, Bydgoszcz. (9430

### Rower
męski tanio na sprzedaż. Gdańska 58. 9432

### Na sprzedaż
wózek ręczny na 2 kółkach i szportówka. Okole, ul. Jasna 25, Domagalski. 17273

### Sprzedam
z powodu kupna innego, mój motor na prąd stały nr. 411650, typ E. H. G. 300 amp. 83,5 wolt 450 Dan Phs 48, obrotów na godz. 750. Walter Schulz, Tczew, tel. 89. 16876

### Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

### Klarnet i skrzypce
dobrze utrzymane na sprzedaż. Leszczyńskiego nr. 45. 17283

### Kuźnia polowa
kowadło i porządki korzystnie na sprzedaż. Czarnota, Zblewo Pom. 19242

### Motocykl
okazyjnie na sprzedaż, 4,5 P. S. Wiadomość w Dzien. Bydg. 17246

### Ogródek
szreberowski sprzedam. Of. pod „Ogródek" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9435

### Harmonjum
marka czeska na sprzedaż. Informacje udziela Jackowskiego 33 I piętro tel. 715. (9437

### Rysownica
stojąca, ruchoma 1200×1400 z kompl. przyrządami sprzedam natychmiast za 150 zł. Piotrkowska 4, róg Strzeleckiej. (17212

### Krzesło
do powożenia dla chorego i drewniany klozet nie używane, do sprzedania. Zgł. ul. Król. Jadwigi 9, wysoki parter lewo. 17300

### Wózek
dziecięcy duży na sprzedaż. Brulewski, ul. Szczecińska 11. (9445

### Sypialka
nowa dębowa, cena 450 zł. Fordon, Bydgoska nr. 21. 9429

### Rower
tanio na sprzedaż, nowe gumy Torpedo. Skład rowerów, Plac Poznański 2. 17271

### Na sprzedaż
krowa rasowa, wysoko cielna. Ul. Kossaka 46, Szwederowo. (17294

### Wyżły
pantery, szczeniaki, od psów dobre włozonych do polowania na sprzedaż. Wiadomość między 1—5 ul. 20. Stycznia 29, I-sze piętro lewo. 17282

## KUPNA

### Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 6440

### Kupuję
stale i płacę najwyższe ceny gotówką każdego rodzaju meble. Kompletne pokoje, meble spadkowe, biurka, bufety, regały do książek, maszyny do szycia, pierzyny. Jakubowski, Okole, Jasna 9. (17289

### Kupię
gospodarstwo lub wydzierżawię. Klaibor, Dolina 17. (17323

### Drut
maszowy do ogrodzenia płota gr. 2—3 m/m poszukuje L. Delińska, Hetmańska 27. (17288

### Wagę
dziesiętną od 750—1000 kg. i 50 m. drutu maszowego gr. 2—3 m/m kupię zaraz L. Delińska, Hetmańska 27 17287

### Kupię
samochód każdej marki przechodzony także motocykl. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Motor". (17207

### Szukam
dobrze prosperującego składu kolonjalnego, restauracji z zapewnioną koncesją i mieszkaniem lub oberży na wsi celem dzierżawy. Spieszne oferty proszę do Dz. Bydg. pod „27." 17301

### Stanca
Balance, wiertarka, tokarka $^1/_4$ i $^1/_2$ k. motor. używane lub wymagające naprawy kupię. Oferty do Dz. Bydg. pod „F. 101". 17284

### Kupię
salonik w dobrym stanie natychmiast. Zgłosz. pod „606" do Dz. Bydg. (17279

### Poszukuję
kamienicę w Bydgoszczy z obszernem podwórzem, przy wpłacie 40 000 zł gotówki. Pośrednictwo wykluczone. Of. uprasza się do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Kamienica". 9409

## POSADY WOLNE

### Stenografji
listowne najdoskonalsze wyuczenie: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. (Również lektura). (16753

### Dzielny
podróżujący z branży metalowej znajdzie zaraz stałą i dobrą posadę. Of. pod „Dzielny" do Dz. Bydg. (9421

### Wojażera
na szczotki zaprowadzonego na Pomorzu szukam. Zgł. od 16 do 18, Loroch, Grudziadzka 3. 17180

### Dzielny
zastępca do hurtowni konfekcji męskiej na Poznańskie i Pomorze zaraz potrzebny. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Zastępca". 17280

### Stolarze
na meble, tylko czystą pracę poszukuje Habermann, fabryka mebli, Unji Lubelskiej 9/11. (16893

### Pomocnika
fryzjerskiego i damsko-męskiego poszukuje Gomulski, ul. Gdańska 97 a. 17277

### Bufetowy
dzielny fachowiec z kaucją 1000—1500 zł potrzebny zaraz. Oferty z dołączeniem odpisu świadectw uprasza się nadesłać pod „17232" do Dzien. Bydg. 17232

### Pianistka
i obligadzistka może się zaraz zgłosić. Adr. wskaże Dz. Bydg. (9425

### Stolarzy
i chłopaka do lekkiej pracy poszukuję. Ks. Skorupki 102. (17321

### Fryzjerski
pomocnik i fryzjerka mogą się zgłosić. Błaszczyk, Dworcowa 18d. 17298

### Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego damsko-męskiego przyjmę natychmiast. Warunki według umowy. Michalczak, Inowrocław, ul. Poznańska 80. 17231

### Poszukuję
pomocnika stolarskiego obeznanego przy budowie. W. Chojnacki, Barcin. 9333

### Biuralistka
młodsza potrzebna do magazynu. Zgłosić się ul. Jagiellońska nr. 11, w biurze firmy Matz. (17210

### Dzielną
ekspedjentkę rzeźnicką poszukuje zaraz Roman Maciejewski, Niedźwiedzia 3. (17295

### Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Wł. Chopcia, ul. Warszawska nr. 22. (9417

### Piekarz
młody natychmiast potrzebny. Fromberg, Solec Kujawski, ul. Bydgoska. 9414

### Mechanik
młody na rowery i maszyny do szycia może się zgłosić. Gdańska 58. 9441

### Panienka
do podawania obiadów potrzebna za całodzienne utrzymanie. Niedźwiedzia nr. 7, II ptr. 17329

### Krawcowe
potrzebne do szycia sukień. Jezuicka 4 II ptr. 17299

### Poszukujemy
od 1. 8. dzielną ekspedjentkę do oddziału konfekcji damskiej. Of. z fotografją, odpisami świadectw i podaniem wymagań pod „P. Dz." do Dz. Bydg. 17272

### Kucharka
do hotelu potrzebna zaraz lub od 15. 7. 28. Zgł. z podaniem pensji i odpisami świadectw proszę nadesłać do Hotelu Centralnego, Sempólno Pomorze. 17236

### Uczeń
lub uczennica do Labor. Kosmetycznego potrzebny. Ulica Mickiewicza 2 „Pharmochemia". 9434

### Prasowaczki
sztywnej bielizny poszukiwane, warunki dobre. Oferty pod „Wykwalifikowana" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9420

### Uczciwe
dziewczę potrzebne zaraz. Grunwaldzka 145. (17319

### Potrzebny
starszy chłopak do pracy w konia i n roli. Wiadomość w składzie Hellwig, Długa 53. 17276

### Dziewczynki
do Labor. kosmetycznego potrzebne. Ul. Mickiewicza 2 „Pharmochemia". 9436

### Panny
do szycia i uczennice przyjmie zaraz Misiewiczówna, Sienkiewicza 8. 9433

### Poszukuję
służącej starszej ze wsi. Kamiński, Bydgoszcz, Ks. Skorupki 111. 17270

### Potrzebna
służąca zaraz. Poznańska nr. 5, I piętro. 17269

### Potrzebna
zaraz służąca przychodnia do wszystkiego. Zgł. od godz. 2—5. Meissner, Zacisze 5 III piętro. (9442

### Służąca
uczciwa, czysta z dobremi świadectwami może się zgłosić zaraz lub 15 b. m. Krasińskiego 10 II piętro. 9448

### Służąca
na wieś potrzebna. Ulica Gdańska 24 (Norma) tamże motocykl sprzedam zł 400. Zgł. od 4—5. (9426

### Służąca
może się zgłosić zaraz do pracy domowej. Nakielska 106, restauracja. 9444

### Młodsza
służąca może się zaraz zgłosić. Steimach, Kościelna 1 w składzie. (17302

### Poszukuje się
czystej, uczciwej dziewczyny na posługi od godziny 1-ej do samotnego pana. Zgłosić się od godziny 1—4, ul. Zduny 20, I piętro. 17265

### 2 uczni
piekarskich którzy już 1 lub $1^1/_2$ roku się uczyli, z dobremi świadectwami natychmiast poszukuję. Kleina, mistrz piekarski, Hetmańska 18. (17169

## POSADY POSZUKUJĄ

### Maturzysta
Gimnazjum Klasycznego poszukuje na wakacje odpowiedniego zajęcia. Of. pod „Maturzysta" do Dz. Bydg. 17267

### Student
Uniwersytetu pozostający bez jakichkolwiek warunków utrzymania się przy życiu, prosi o jakąkolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydgoskiego pod „Chce pracować". 17181

### Poszukuję
posady jako bufetowa lub zastępcą pani domu. Of. skierować pod „M. B." do Dz. Bydg. (9419

### Kobieta
szuka zajęcia od dnia 15 lipca. Oferty do Dz. Bydg. pod „500". (9406

### Panienka
z lepszej rodziny poszukuje posady do dzieci zaraz. Adres wskaże Dzien. Bydg. (17293

### Gospodyni
poszukuje posady zaraz. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni". 17203

### Panienka
do szycia poszukuje posady zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Panienka" 17292

### Młynarz
obeznany z wszelką maszynerją nowoczesną poszukuje posady najchętniej wodnego młyna, może stawić kaucję. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Młynarz". 9424

### Kawaler
lat 32, rzemieślnik, szuka znajomości pań celem ożenku, cel uzyskania stałej posady. Of. proszę składać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Lat 32." 9405

### Bufetowa
poszukuje pracy za skromnem wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „A. F." (9431

### Emerytowany
urzędnik wojskowy poszukuje posady biurowej inkasenta, magazyniera lub jakiejkolwiek innej przy skromnem wynagrodzeniu. Łask. zgłosz. pod „Sumienny S." do filji Dz. Bydg. (9412

## DZIERŻAWY

### Piekarnia
dobrze prosperująca do wydzierżawienia. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 80. Znaczek na odpowiedź. 17230

### Poszukuję
dzierżawy majątku od 150 do 300 mórg dobrej ziemi z dobrą komunikacją zaraz. Zgłoszenia proszę do Dzien. Bydg. pod „860". 9422

### Dom
z ogrodem i składem kolonjalnym przy Rynku do wydzierżawienia. Adr. wskaże Dz. Bydg. (17286

### 2 pokoje
nadające się na biuro wraz z telefonem i ewtl. z urządzeniem biurowem natychmiast do wynajęcia przy ul. Długiej I p. front. Oferty do Dz. Bydg. pod nr. „100". (17291

## MIESZKANIA

### Pani
z Poznania poszukuje zaraz ewtl. później 4 pokoj. mieszkania z wszelkiemi przynależnośc. w Bydgoszczy wprost od gospodarza (pośrednictwo pożądane). Przejęcie wszelkich reperacji dzierżawy i t. d. według umowy. Łaskawe oferty uprasza się w niemieckim języku do „Par" Poznań Aleje Marcinkowskiego 11, pod „55,113". 16397

### Poszukuję
1—3 pokoi z kuchnią zaraz. Warunki podług umowy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Nowożeńcy 2" 9408

### Poszukuję
2—3 pokoje z kuchnią czynsz płacę za rok lub 2 lata z góry. Adr. wskaże Dzien. Bydg. (16184

### Poszukuję
2 pokoje z używalnością kuchni przy spokojnej rodzinie. Zgł. do Dz. Bydg. pod nr. „1836". (8438

### 6 i 3 pokoje
oddam. Of. pod „Natychmiast" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9443

## POKOJE

### Pokój
elegancki z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Kolasiński, Orla 4. 17305

### Pokoje
umebl. z osobnem wejściem poleca „Norma" ul. Gdańska 24. (16712

### Pokój
umebl. lub częściowo zaraz do wynajęcia. Hetmańska 7, parter lewo. 17304

### Pokój
umebl. Dworcowa 1a. 9407

### 1—2 pokoje
umeblowane dla 2 osób z utrzymaniem lub używaniem kuchni. Gamma nr. 7 II p. lewo. (9427

### Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Naruszewicza 1a, parter. (17275

### Pokój
zaraz lub od 15 do wynajęcia. 3 Maja 16, Sommer. 9449

### Pokój
umebl. dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Długosza 6, I ptr. lewo. 9416

### Pokój
w eleganckiej wili do wynajęcia. Wyspiańskiego 6. 9447

### Pokój
balkonowy do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II ptr. prawo. (9546

## ROZMAITE

### Żurnale mód
na czerwiec oraz albumy ogólno sezonowe na 1929 rok już nadeszły do Księgarni N. Gieryna, Plac Teatralny 3. (17258

### Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

### Letnisko
zaraz do wynajęcia pokój z kuchnią umeblowane. Łódz i ogród do dyspozycji. Brdyujście, Witebska 5. (9411

### Hotel Warszawski
ul. Warszawska 16, 5 minut od dworca poleca obiady 3 dań 1,20, kolacje z 2 dań 1,30 łącznie z obsługą oraz pokoje czysto utrzymane. (15833

# Dziecko

ładnie ubrać można w magazynie (13035)

**F. Szulcowej,**
Gdańska 43.

### Poszukuję
zaraz cichego wspólnika z kapitałem do 5000 zł. Stolarnia, Łokietka 4. 17184

### Znaleziono
psa wilka. Ul. Garbary 4. 17278

### Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową Michał Machnikowski, naczelnik stacji Bydgoszcz — Towarowa. 17175

### Zgubiono
30. VI. broszkę „Kamea" główka oprawiona pazurkami z maleńkich pereł w srebrze. Uprasza się oddać za wynagrodzeniem ul. Stroma 29 „Sanator" tel. 2032. (17268

### Pani
blondyna, widziana na zabawie 29. VI. u Patzera, odjeżdzając rannym pociągem 30. VI. Proszę o znak życia, jeden duży ciemno blondyn pod nr. „99" do Dzien. Bydg. 17297

## MATRYMONJALNE

### Kawaler
blondyn, lat 26, pragnąłby się wżenić w gospodarstwo Posiada majątku 4000 zł. Panny do lat 24, którym zależy na szczęśliwem współżyciu małżeńskiem, uprasza się o nadesłanie ofert wraz z fotografją, którą natychmiast się zwróci. Zgłoszenia pod „Blondynka 26" do Dzien. Bydg. 17266

†

W dniu 29-go czerwca br. zginął przedwcześnie tragiczną śmiercią w wypadku samochodowym nasz najdroższy kolega **ś. p.**

**Mieczysław Bronz**

**nauczyciel szkoły powszechnej w Lubostroniu**

przeżywszy lat 25.

W Zmarłym tracimy gorliwego, serdecznego i szczerego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

**Chrześc. Stowarzyszenie Nauczycieli kółko Łabiszyn.**

(17285

---

**Bank Bydgoski**

Spółdz. z ogr. odpow.

**Mostowa 6 w Bydgoszczy Telef. 1068**

**przyjmuje oszczędności**

począwszy od 5 złotych — za korzystnem oprocentowaniem.

**Urządza rachunki bieżące i czekowe.**
**Inkasuje weksle, frachty i inne dokumenty.**
**Dyskontuje weksle członkom.**

Załatwia wszelkie inne czynności bankowe

---

**Saletrę chilijską**

do natychmiastowej dostawy, w mniejszych i większych ilościach, loco składnica lub stacja Grudziądz of.

**Pardon & Kurzawa**

**Grudziądz** 17133

Adres telegraficzny: PARKURZ. Telefon 52 i 858.

---

**Podziękowanie.**

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Życzliwym, którzy oddali ukochanemu mężowi memu ś. p. **Edmundowi** ostatnią przysługę, składam na tej drodze najserdeczniejsze **Bóg zapłać.** Dziękuję mianowicie Ks. Dziekanowi Dr. Rydlewskiemu za czułe słowa pociechy, Drużynie Sokolej i Hallerczykom za straż honorową, ogłoszenia pośmiertne i wieńce jako też wszystkim Stowarzyszeniom i osobom śp. Edmundowi życzliwym za kwiaty i wyrażone mi słowa współczucia.

W nieutulonym smutku

**Jadwiga** z Jaworowiczów **Misiewiczowa.**

Bydgoszcz, dnia 2 lipca 1928 r. (17364

---

Przyjmujemy subskrypcje na

**4% Premjową Pożyczkę Inwestycyjną**

**Bank M. Stadthagen**

17150 **Tow. Akc.**

---

†

Dnia 27 czerwca 1928 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój sekretarz **ś. p.**

**Marjan Woźnicki**

w kwieciu lat 20.

W Zmarłym tracę cichego, sumiennego i pracowitego współpracownika, którego zachowam w pamięci.

**Łabiszyn,** dnia 30 czerwca 1928 r.

**Witold Budzyński**
**adwokat i notarjusz.**

17281

---

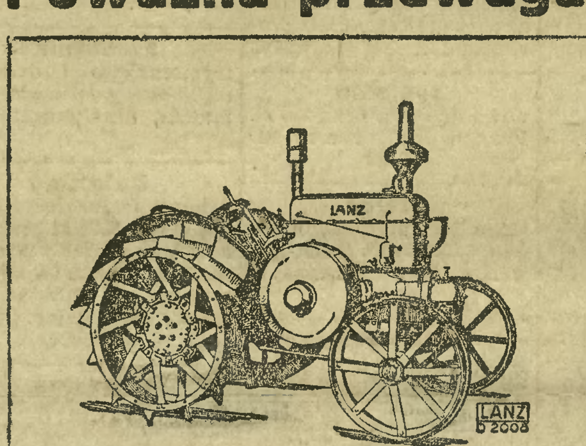
**Piegi**

plamy wyrzuty usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegnina** mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł. (10885

**Mag. Jan Stenzel,** aptek.
**Główny skład i wytwornia**
**Apteka pod Łabędziem**
**Grudziądz, Rynek 20.**

---

**Poważna przewaga**




traktora **„Grossbuldog'a“** przed innymi normalnymi traktorami z rozrusznikami polega na kompleksie ulepszeń i zasadniczych różnicach konstrukcji budowy.

**Grossbuldog** nie posiada ani magnetu, ani rozrusznika, ni też wentyli i wogóle konstrukcja jego jest tak prosta jak u żadnego drugiego traktora.

Do tego przyczyniają się nadzwyczaj małe koszta uruchomienia, które przy używaniu zwykłej ropy dają się utrzymać na nader niskim poziomie.

Zalecamy obejrzenie Grossbuldog'a w ruchu i zasięgnięcia informacji u rolnika, który takowy używa. (13830

**Bracia Ramme - Bydgoszcz**

**Św. Trójcy 14b** **Telefon 79**

---

Za oddanie ostatniej przysługi naszemu kochanemu synowi śp.
**Maksymiljanowi Banasiewiczowi**
a szczególnie Pann Dyrektorowi i pp. Urzędnikom poczty 1, Związkowi Urzędników Poczt. i Telegrafu, pracownikom starej kuźni w gł. warsztatach P. K. P. oraz wszystkim krewnym i znajomym, składamy serdeczne

**„BÓG ZAPŁAĆ“.**

17837) **Rodzice z córką.**

---



**Na raty**

**miesięczn.**

**18 zł**

pierwsza wpłata 36 zł



**Kromczyński, Poznań**
Al. Marcinkowskiego 5.
13 63

---

**Przetarg publiczny.**

**Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Chełmnie** ogłasza przetarg publiczny na wykonanie

**prac dekarskich**

przy remoncie kapitalnym kościoła Gimnazjalnego w Chełmnie.

Ślepe kosztorysy otrzymać można za opłatą 2 zł. w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Chełmnie, Plac Wolności nr. 1, gdzie też w godzinach służbowych od godz. 8 do 15-tej wyłożone będą warunki przetargu.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z odpowiednim napisem i dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy należy składać do **poniedziałku, dnia 16 lipca br. godz. 11-tej.**

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12-tej w poł. przy ewentl. obecności ubiegających się o powyższe prace. (17308

**Chełmno,** dnia 26 czerwca 1928 r.

**Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego**
(—) Trzoska, inspektor budownictwa.

---

**Uczcie się języków obcych!**

**Chcesz nauczyć się szybko i dokładnie języka angielskiego, niemieckiego lub francuskiego** wpisz się zaraz **do Instytutu Naukowego „MATURA“, Kraków Karmelicka 35 — na korespondencyjny kurs języka, niższy lub wyższy, każdy w 32 lekcjach pod kierunkiem sił zagr.** Żądajcie zaraz prospektów próbnych listów na 8 dni po nadesłaniu zł. 3,50. Wpisującym się do 15. lipca zniżka 20%. **Uwaga!** Przyjmuje się też wpisy na kursa ustne zbiorowe w centrali w Krakowie na świadectwo z 4, 6 kl. gimn. oraz na kurs maturalny, jak również wypożycza się komplety skryptów osobom, którym przy ostatnich egzaminach nie powiodło się, a to na 2 do 3 miesięcy za kaucją i nieznaczną opłatą.

(15471

---

**ELEVATOR**

**FABRYKA MASZYN W KATOWICACH, SP. AKC.**

**Biuro w WARSZAWIE, SIENKIEWICZA 1. TEL. 155-75**

| | | |
|---|---|---|
| **Konstrukcje żelazne** | **Przewody rurowe** | **Dźwigi** |
| **Hale** | **Elewatory** | **Żórawie** |
| **Mosty** | **Taśmy transportowe** | **Odlewy stalowe** |
| **Wieże** | **Ślimaki transportowe** | **Koła zębate** |
| **Słupy** | **Przenośniki pasowe** | **Zwrotnice** |
| **Zbiorniki** | **Kolejki wiszące** | **Krzyżownice** |
| **Pomosty** | **Urządzenia ładownicze** | **Koła linowe** |

17296

**WYKONANIE SZYBKIE W ŚCIŚLE GWARANTOWANYM TERMINIE.**

---

**Konkurs.**

**Miejskie Humanist. Gimnazjum Żeńskie w Wągrowcu**

(z prawami szkół państwowych) **poszukuje** na nowy rok szkolny

**sił nauczycielskich**

z pełną kwalifikacją lub z pozwoleniem na nauczanie; wszystkie przedmioty mogą być uwzględnione. Pobory jak w szkołach państwowych, z odpowiednim dodatkiem komunalnym. Zgłoszenia przyjmuje (17309

**Magistrat w Wągrowcu** (Wlkp.)

---

**Twaróg stołowy**

z słodkiego mleka codziennie świeży hurtownie i detalicznie. Wysyłka dla zamiejscowych w skrzyniach

**Dwór Szwajcarski**
15272 spółdz. z o. o.
**Bydgoszcz,**
**Jackowskiego 25-27.**
**Tel. 254.**

---

**Potrzebne od 1. VIII. lub później**

**2 dzielne ekspedjentki**

do oddziałów konfekcji damskiej i tow. krótkich

**i starszy ekspedjent**

do oddziału bławatów i konfekcji męskiej.
Reflektuję li tylko na siły pierwszorzędne.
Zgłoszenia przyjmuje 17326

**Magazyn bławatów**

**St. Bączkowski, Chojnice, Pomorze, ul. Gdańska nr. 21.**

---

**600 zł. miesięcznie**

i więcej mogą zarobić panowie i panie bez fachowej znajomości sprzedażą naszego artykułu prywatnego. Także jako zarobek pob czny. Kto widzi jest zachwycony i kupuje. Prospekty, wzory i warunki wysyłamy po otrzymaniu dokładnego adresu. (14700

**DOM WYSYŁKOWY „MERKURY“,**
**Łódź, a 13, skrzynka pocztowa 487.**

---

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**

---

**Cena ogłoszeń:** 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.